

Air Show nie będzie

Międzynarodowe Pokazy Lotnicze Air Show Radom w 2027 roku się nie odbędą – taką informację, w oficjalnym piśmie, przekazało władzom miasta Ministerstwo Obrony Narodowej. Powód? „Przyczyny operacyjne”. – Chcemy, aby pokazy Air Show wróciły do naszego miasta, kiedy tylko pozwolą na to warunki – zapewnia prezydent Radosław Witkowski.

str. 3

Wierzbę przyznane

Grand Prix dla Muzeum im. Jacka Malczewskiego, a poza tym nagrody i wyróżnienia dla siedmiu placówek w Radomiu i regionie – poznaliśmy laureatów jubileuszowej edycji konkursu Mazowieckie Zdarzenia Muzealne – Wierzbę.

str. 8

Z naruszeniem prawa

Regionalna Izba Obrachunkowa stwierdziła nieważność uchwały rady miejskiej w Jedlni-Letnisko w sprawie nieudzielenia absolutorium burmistrzowi Rafałowi Kornatowi. Jeśli rada „zmniejsza wydatki i postanawia przenieść zadanie inwestycyjne na kolejny rok budżetowy, to nie może czynić zarzutu dla organu wykonawczego dotyczącego niewykonania tej inwestycji w danym roku” – dodaje RIO.

str. 9

Zieloni pod kreską

Trzy kolejne porażki, 12 straconych goli i tylko trzy punkty po czterech kolejkach – Radomiak Radom znalazł się w strefie spadkowej PKO BP Ekstraklasy. Zieloni w ostatnim czasie najpierw przegrali u siebie z Górnikiem Zabrze 1:3, a później zostali rozbici przez Legię Warszawa na wyjeździe aż 0:5.

str. 11

B E Z P Ł A T N Y

TYGODNIK



ISSN 1895-8451

DNI

NR 997 PIĄTEK – CZWARTEK 21-27 SIERPNI 2026

NAKŁAD 10 000

Pamięci ks. Kotlarza

Fot. Aleksandra Podlaska



18 sierpnia 1976 roku zmarł – w wyniku pobicia przez „nieznanych sprawców” – ks. Roman Kotlarz, który ze schodów kościoła św. Trójcy błogosławił protestujących 25 czerwca robotników. Rada Powiatu Radomskiego ustanowiła ten rok Rokiem ks. Romana Kotlarza, a 50. rocznicę śmierci kapłana obchodzono w Radomiu i Trzcińcu wyjątkowo uroczysto.

str. 5

AUTOPROMOCJA

radio
rekord
SŁUCHAJ NA 106,2 FM
RODZIME RADIO!
www.radiorekord.pl

REKLAMA

rhm
radomskie hale mięsne
Nasze **TARGOWISKO**
KUPCY ZAPRASZAJĄ
UL. WERNERA 10A / SZARYCH SZEREGÓW

Dni fotografii

Spektakl, warsztaty, prezentacja fotografii i bajki z rzutnika – to tylko część wydarzeń w ramach I Radomskich Dni Fotografii.

Radomskie Dni Fotografii to wspólne inicjatywa Stowarzyszenia Czarno na Białym, które założył nasz redakcyjny kolega Szymon „Fotak” Wykrota, i Pracowni Pod Skosem. Rozpoczęły się w środę – historycznym fotospace-rem po Radomiu oraz warsztatami fotograficznymi.

Na dzisiaj (piątek, 21 sierpnia) zaplanowano w Kamienicy Deskurów wykład Łukasza Zaborowskiego poświęcony walorom estetycznym Radomia, prezentację Szymona dotyczącą misji Stowarzyszenia Czarno na Białym oraz pokaz fotografii „Kameralne Lato”. Początek o godz. 17. W sobotę organizatorzy zapraszają o godz. 15 także do Kamienicy Deskurów, do Galerii Formaty, na przegląd portfo-

lio, oprowadzanie po wystawie „Aqua, cum aqua, aquae gratias...” Elżbiety Rogaczewskiej-Czępińskiej oraz prezentację fotografii Tomasza Mosionka. Natomiast o godz. 17 w kamienicy przy ul. Rwańskiej 7 rozpocznie się spektakl opowiadacki „Karkuny” w wykonaniu Łukasza Szypkowskiego.

Niedziela to Dzień Rodzinny – w Kamienicy Artystycznej (Rwańska 7). Między godz. 14 a 20 zaplanowano warsztaty cyjanotypii prowadzone przez Szymona oraz warsztaty kolażu z Karoliną Falkiewicz. O godz. 20 rozpocznie się projekcja bajek z rzutnika.

Na wszystkie wydarzenia Radomskich Dni Fotografii – wstęp wolny.

NIKA



Piątek, 21 sierpnia

➔ **Klub Gier Resursa Planszówkowa.** Dziesiątki planszówek o różnym stopniu zaawansowania (dla dzieci i dla dorosłych) oraz mnóstwo czasu na zagranie w te ulubione – tak zapowiada się kolejne spotkanie przygotowane przez Kuferka z Planszówkami. Organizatorzy mają ich w zbiorach ponad 600 i większość z nich udostępnią. Będzie można także spróbować swoich sił w grze karcianej „50 powodów do zadumy”. Dzieci do 12. roku życia mogą wziąć udział w spotkaniu tylko w obecności opiekuna. Godz. 15-21. Wstęp wolny.

➔ **Cafe Jazz Festival 2026.** Dzień w edycji lubianej przez Radomian imprezy, podczas której nad zalewem na Borkach można posłuchać relaksującej muzyki w najlepszym wykonaniu. Festiwal otworzy Playing Family z projektem Cały Ten Jazz (godz. 20). Inspiracją dla programu są tradycje muzyczne Nowego Orleanu oraz klimat ulicznych parad, które towarzyszyły początkom tego gatunku. Następnie wystąpi Piotr Polk (godz. 21.30), ceniony aktor teatralny, filmowy i telewizyjny, od lat obecny również na scenie muzycznej. Podczas recitalu opartego na repertuarze albumu „Mój film” zaprezentuje nastrojowe utwory łączące jazz, swing i poetycką opowieść o życiowych doświadczeniach. Wieczór zakończy koncert Leliwa Jazz Band (godz. 22.45)., jednego z najbardziej rozpoznawalnych zespołów jazzu tradycyjnego w Polsce. Wstęp wolny.

Sobota, 22 sierpnia

➔ **Cafe Jazz Festival. Dzień drugi.** Tym razem na scenie nad zalewem pojawi się Big Mielec Band (godz. 20), orkiestra jazzowa od ponad 20 lat promująca muzykę bigbandową. Kolejnym punktem programu będzie występ Singin' Birds (godz. 21.30). Formacja zdobyła uznanie dzięki charakterystycznym wielogłosowym harmoniom wokalnemu oraz autorskim interpretacjom przebojów inspirowanych stylistyką lat 50. i erą swingu. Finałem festiwalu będzie koncert Rey Ceballo & Tripulación Cubana (godz. 22.45). Na czele zespołu stoi pochodzący z Santiago de Cuba pianista, kompozytor i aranżer Rey Ceballo. Wraz z zespołem tworzącym przez rodowitych kubańskich muzyków zaprezentuje pełne energii brzmienia Karaimów i autentyczne latynoskie rytmy. Wstęp wolny.

➔ **Otwarcie rzeźby w Czarnolesie.** Muzeum Jana Kochanowskie-

go zaprasza o godz. 13 na uroczyste otwarcie rzeźby Moniki Sosnowskiej OGRÓDZENIE / FENCE, drugą realizację w Ogrodzie Sztuki Castrum Doloris w Czarnolesie. Po wernisażu, o godz. 13.30, w kaplicy dworskiej odbędzie się prelekcja Piotra Polichta o twórczości Moniki Sosnowskiej.

Niedziela, 23 sierpnia

➔ **Odbudujmy zamek z klocków lego.** Jak wyglądał radomski zamek? Czy można odbudować go... z klocków lego? Przekonają się o tym ci, którzy w godz. 12-16 pojawią się w Muzeum Historii Radomia (Rynek 4/5), na rodzinnym wydarzeniu „Odbudowujemy radomski zamek”. „Wspólnie z EDUKIDO Radom stworzymy wielką, klockową wersję radomskiego zamku, poznając przy okazji historię miasta i jego najważniejsze miejsca. Na uczestników czekają: tysiące klocków LEGO i mnóstwo możliwości budowania, tworzenie konstrukcji inspirowanych historią Radomia, wspólna zabawa i wyzwania zespołowe, kreatywne animacje dla małych i dużych konstruktorów. Dwa zespoły EDUKIDO, ponad 25 000 klocków LEGO i jedna wielka misja – stworzyć wyjątkową budowlę, która połączy historię z wyobraźnią” – zachęcają organizatorzy. Wstęp płatny – bilet ulgowy 20 zł, normalny 30 zł.

➔ **Lato z ROK-iem.** Radomska Orkiestra Kameralna zaprasza o godz. 17 na dziedziniec Muzeum im. Jacka Malczewskiego na ostatnią już odsłonę cyklu „Lato z ROK-iem”. W programie: muzyka celtycka w autorskich aranżacjach. Elektryzujące połączenie tradycji i muzycznej swobody, czyli Zespół ImproCeltic. Usłyszymy tradycyjne ludowe melodie celtyckie w nowoczesnych, autorskich aranżacjach – mamy tu połączenie folkowych motywów z improwizacją, która nie zamyka się w formach jazzowych. Usłyszymy m.in. słynny reel „Drowsy Maggie” znany z filmu „Titanic”, jig „Swallowtail” czy przepiękną balladę „Innisheer”. Wykonawcy: Zespół ImproCeltic, czyli Natalia Majewska – skrzypce, Aleksander Brych – flety (w tym irlandzki flet poprzeczny), Leszek Kołodziejewski – akordeon i Maciej Czarniecki – perkusja. Bilet normalny 15 zł, ulgowy 10 zł (dla dzieci w wieku 7-18 lat); dzieci do lat 7 – bezpłatnie. Bilety do kupienia w dniu koncertu w Muzeum im. Jacka Malczewskiego.

NIKA

Festiwal opowieści

Spotkanie autorskie z baśnią kazachską, wręczenie statuetek Bajarza Roku 2026 i wieczór debiutów – od dzisiaj (piątek, 21 sierpnia) do niedzieli trwać będzie VI Ogólnopolski Festiwal Opowieści w Radomiu.

Po raz szósty Radom stanie się miejscem, w którym najważniejsze są opowieści – snute na żywo, wypowiedane tu i teraz, słuchane wspólnie. Ogólnopolski Festiwal Opowieści to spotkanie z żywym słowem, które nie potrzebuje scenografii ani ekranów, by poruszać wyobraźnię. Przez trzy sierpniowe dni w przestrzeniach Miejskiej Biblioteki Publicznej w Radomiu i jej ogrodu spotkają się opowiadacze i opowiadaczki z całej Polski, by dzielić się baśniami, legendami, mitami i historiami współczesnymi – dawnymi i nowymi, osobistymi i wspólnymi.

– To jest fenomen. Radomski festiwal opowieści to jedyne takie, na taką skalę, wydarzenie. Oczywiście mamy różne festiwale opowieści, choćby Międzynarodowy Festiwal Opowieści w Warszawie, ale tylko w Radomiu jest tak, że mogą się tu zjechać opowiadacze z całej Polski – mówi Bartłomiej Kopiński, pomysłodawca i współorganizator Ogólnopolskiego Festiwalu Opowieści. – W zasadzie mamy otwartą formułę. Ludzie chcą tu być, chcą być razem, chcą opowiadać i słuchać opowieści innych.

Podczas VI Ogólnopolskiego Festiwalu Opowieści usłyszymy ponad 30 opowiadaczy – przyjedzie m.in. duża grupa opowiadaczy z Warszawy i opowiadacze z Wrocławia, będą Łowcy Słów z Gdyni.

– W tym roku robimy grę storytellingową. Przygotowaliśmy specjalny zestaw kart, naszych autorskich i zapraszamy widzów, słuchaczy, by zasiadli z naszymi wolontariuszami w nowej przestrzeni w bibliotece. Każdy będzie mógł spróbować swoich sił w stworzeniu własnej historii na podstawie kart i ilustracji, które na tych kartach są – zachęca Bartłomiej Kopiński.

W programie 6. edycji nie zabraknie Nocy Opowieści w ogrodzie bibliotecznym, Gali Bajarza, wydarzeń i spotkań dla dzieci oraz chwil, w których publiczność i opowiadający tworzą jedną wspólnotę słuchania. Wstęp wolny.

NIKA

PROGRAM

Piątek, 21 sierpnia

godz. 17 – spotkanie autorskie Spektakl opowieści grupy Baśnie z Sześciu Stron Świata
godz. 19 – Gala wręczenia statuetek Bajarza Roku 2026
Koncert laureatów z lat poprzednich

Sobota, 22 sierpnia

godz. 11 – „Baśnie świata” – opowieści rodzinne
godz. 15 – „Krąg opowieści” – rozgrywki storytellingowej gry karcianej
godz. 16.30 – „Manifest Opowiadaczy Polskich” – panel dyskusyjny Opowiadacze.pl
godz. 19 – „Noc Opowieści”; część I – opowieści w magicznym ogrodzie bibliotecznym, część II – otwarty mikrofon, spontaniczne opowieści we wnętrzach biblioteki

Niedziela, 23 sierpnia

godz. 11 – „Baśnie świata” – opowieści rodzinne

Ślad na Wąskiej – społeczność

Resursa Obywatelska po raz trzeci zaprasza na plenerowe wydarzenie „Ślad na Wąskiej”. Hasłem tegorocznej edycji jest społeczność, a przewodnim motywem artystycznym – tkanina jako metafora wspólnoty.

Wydarzenie zaplanowano na niedzielę, 23 sierpnia w godz. 14-19. – Co roku wybieramy jedno hasło, jeden motyw przewodni wydarzenia, o którym staraliśmy się rozmawiać poprzez kulturę i sztukę, ale także mamy motywy artystyczne, które nam towarzyszą przy tych imprezach – mówi Anna Humeniuk z działu projektów kulturalnych Resursy Obywatelskiej. – W tym roku tematem jest społeczność. Społeczność, ale również wspólnota. A motywem artystycznym jest tkanina jako metafora wspólnoty.

Za osnovę społeczności organizatorzy przyjęli wiedzę o przodkach, ich doświadczenia i sposób widzenia świata, a także tradycje, zwyczaje i historię.

Wydarzenie zaplanowano na niedzielę, 23 sierpnia w godz. 14-19. – Co roku wybieramy jedno hasło, jeden motyw przewodni wydarzenia, o którym staraliśmy się rozmawiać poprzez kulturę i sztukę, ale także mamy motywy artystyczne, które nam towarzyszą przy tych imprezach – mówi Anna Humeniuk z działu projektów kulturalnych Resursy Obywatelskiej. – W tym roku tematem jest społeczność. Społeczność, ale również wspólnota. A motywem artystycznym jest tkanina jako metafora wspólnoty.

Za osnovę społeczności organizatorzy przyjęli wiedzę o przodkach, ich doświadczenia i sposób widzenia świata, a także tradycje, zwyczaje i historię.

Wydarzenie zaplanowano na niedzielę, 23 sierpnia w godz. 14-19. – Co roku wybieramy jedno hasło, jeden motyw przewodni wydarzenia, o którym staraliśmy się rozmawiać poprzez kulturę i sztukę, ale także mamy motywy artystyczne, które nam towarzyszą przy tych imprezach – mówi Anna Humeniuk z działu projektów kulturalnych Resursy Obywatelskiej. – W tym roku tematem jest społeczność. Społeczność, ale również wspólnota. A motywem artystycznym jest tkanina jako metafora wspólnoty.

Wydarzenie zaplanowano na niedzielę, 23 sierpnia w godz. 14-19. – Co roku wybieramy jedno hasło, jeden motyw przewodni wydarzenia, o którym staraliśmy się rozmawiać poprzez kulturę i sztukę, ale także mamy motywy artystyczne, które nam towarzyszą przy tych imprezach – mówi Anna Humeniuk z działu projektów kulturalnych Resursy Obywatelskiej. – W tym roku tematem jest społeczność. Społeczność, ale również wspólnota. A motywem artystycznym jest tkanina jako metafora wspólnoty.

PROGRAM

Scena

godz. 14.00-15.30 – warsztaty muzyczne z Olgą Avigail i Erezem Mounkiem
godz. 16-17 – „En tierra ajena” – opowieści wędrowców; teatr opowieści z muzyką na żywo
godz. 18-19 – koncert Bakht Trio

Strefa warsztatów

godz. 14-18 – Świątokrzeskie Tkaczki – praca na osnutym krośnie (każdy może dodać swój wątek do powstającej materii)
godz. 14-18 – Mi Polin – warsztaty kaligraficzne
godz. 14-18 – Katarzyna Sławińska – tka-

nie krajki tradycyjnej i tkanie na ramkach
godz. 14-18 – Alex Roth – warsztaty muzyczne „Dźwięki wspólnoty”
godz. 14-18 – Agnieszka Litman – tańce Żydów mizrachijskich i strefa ruchu
godz. 15.30-16.00, 17-18 – Milena Wicpolska-Góralczyk – warsztaty pracy z dokumentami archiwalnymi przy poszukiwaniu przodków

Strefa sztuki

Wystawa prac uczniów i uczennic Pracowni Tkaniny Artystycznej Liceum Plastycznego im. Józefa Brandta w Radomiu pod kierunkiem Barbary Jaśkiewicz-Kornackiej



Fot. materiały Resursa Obywatelskiego w Radomiu

BEZPŁATNY TYGODNIK DLA RADOMIA I REGIONU

Radom, ul. Okulickiego 39; II p.; tel. 48 360 25 25
Reklama „7 Dni”, Radio Rekord, CoZaDzień.pl, TV Dami
RadomLed – ekrany ledowe, 875 tablic reklamowych
w windach i na klatkach schodowych: tel. 519 119 513, reklama@radiorekord.pl



ISSN 1895-8651

Dyrektor wykonawczy Rekord Grupy Mediowej i p.o. redaktora naczelnego Rekord Grupy Mediowej: Krzysztof Domagała
Kierownik redakcji: Iwona Kaczmarska
Skład: Kamil Fiodorow, Łukasz Rokita
Dziennikarze: Patryk Chruślak, Piotr Dobrowolski, Maciej Kowalski, Maciej Ławrynowicz, Michał Nowak, Krzysztof Pękala, Natalia Pętelska
Projekt graficzny: 7 Dni
Nakład: 10 tys. egzemplarzy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń
Wydawca: Rekord Grupa Mediowa Sp. z o.o., ul. Okulickiego 39, 26-600 Radom
Druk: POLSKAPRESSE sp. z o.o. Drukarnia w Sosnowcu ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec-Milowice

Kładka (nie)gotowa

Pieszko-rowerowa kładka na Południu jest już prawie gotowa, ale nie została odebrana, więc na razie nie można z niej korzystać.

„Już można przejść po kładce z osiedla Południe Radom na Godów. Tak to obecnie wygląda. Za sprawą Bractwa Rowerowego na etapie projektowania udało się wprowadzić kilka zmian. Przede wszystkim przekształcono planowaną kładkę pieszko-rowerową” – pisał na Facebooku Marcin Kaca, radny Rady Miejskiej w Radomiu.

Zupełnie inaczej rzecz widzi Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji – inwestycja jest nadal w trakcie realizacji. Prowadzone są ostatnie prace wykończeniowe, a kładka nie przeszła jeszcze wymaganych odbiorów. – Korzystanie z kładki na tym etapie jest niedozwolone i może stwarzać zagrożenie dla bezpieczeństwa. Obiekt pozostaje częścią placu budowy, jest pod nadzorem wykonawcy robót i nie jest jeszcze przeznaczony do użytkowania przez pieszych ani rowerzystów – stwierdza kategorycznie Łukasz Kościelniak, rzecznik prasowy MZDiK w Radomiu.

Przypomnijmy: kładka pieszko-rowerowa powstała między drogą biegnącą wokół bloków Spółdzielni Mieszkaniowej „Inżynieria” na Południu, naprzeciwko budynku przy ul. Sycyńskiej 37, a końcówką ul. Krynickiej na Godowie. Ma ok. 108 metrów długości i ponad 4 metry szerokości użytkowej. Jej konstrukcja składa się z trzech przęsł rozpiętych nad obwodnicą południową oraz torami kolejowymi prowadzącymi w kierunku Tomaszowa Mazowieckiego i Krakowa.

CT

Air Show nie będzie

Międzynarodowe Pokazy Lotnicze Air Show Radom w 2027 roku się nie odbędą – taką informację, w oficjalnym piśmie, przekazało władzom miasta Ministerstwo Obrony Narodowej. Powód? „Przyczyny operacyjne”. – Chcemy, aby pokazy Air Show wróciły do naszego miasta, kiedy tylko pozwolą na to warunki – zapewnia prezydent Radosław Witkowski.

● IWONA KACZMARSKA
MACIEJ ŁAWRYNOWICZ

Air Show, jak pamiętamy, odbywa się co dwa lata. Zaplanowane na ubiegły rok pokazy zostały odwołane po tym, jak 28 sierpnia podczas treningu, z nieznanym na razie powodem, rozbił się samolot F-16 pilotowany przez majora Macieja „Słaba” Krakowiana. Miłośnicy lotnictwa zastanawiali się więc, czy edycja 2027 w ogóle się odbędzie. O plany Ministerstwa Obrony Narodowej w tym zakresie zapytał resort Artur Standowicz, przewodniczący klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości Rady Miejskiej w Radomiu. Odpowiedź otrzymał kilka dni temu.

„Odpowiadając na wniosek z 20 lipca br. w sprawie udostępnienia informacji publicznej dot. pokazów lotniczych Air Show Radom 2027, informuję, że Ministerstwo Obrony Narodowej nie będzie organizować pokazów lotniczych Air Show w Radomiu w 2027 roku” – taką odpowiedź przekazał radnemu Departament Komunikacji i Promocji MON, a Standowicz opublikował ją na swoim profilu na Facebooku.

– Zostaje zaburzony dwuletni cykl organizacji tego wydarzenia, a w mojej ocenie rząd Donalda Tu-



Fot. archiwum codziennego

ska i Kosiniaka-Kamysza po prostu skorzystał z okazji, żeby zabrać Radomiowi tę imprezę – skomentował w swoim stylu Standowicz. – Nadzieja jest. Mam nadzieję, że w przyszłym roku zmieni się rząd, zmieni się minister obrony narodowej i nowe władze wrócą do Air Show Radom. I w 2028 roku znowu będziemy mogli cieszyć się tą wielką i ważną imprezą – stwierdził przewodniczący klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości.

W organizację każdej edycji Międzynarodowych Pokazów Lotniczych włącza się miasto i to do władz miasta MON skierowało na początku tego tygodnia informację w sprawie Air Show. Jak wyjaśniła wiceminister Magdalena Sobkowiak-Czarnecka, decyzja o rezygnacji z organizacji przyszłorocznych pokazów wynika z przyczyn operacyjnych.

– Jest to dla Radomia i wszystkich

miłośników lotnictwa rozczarująca wiadomość. Air Show jest wydarzeniem wyjątkowym, na które czekają tysiące osób z Polski i zagranicy. Taka jednak jest decyzja strony wojskowej, czyli głównego organizatora pokazów – mówi prezydent Radosław Witkowski.

Ministerstwo Obrony Narodowej podkreśliło, że Air Show Radom jest ważnym wydarzeniem służącym promocji Sił Zbrojnych RP, ma wymiar edukacyjny i patriotyczny oraz należy do największych wydarzeń lotniczych w Europie. Wiceminister Magdalena Sobkowiak-Czarnecka wyraziła nadzieję, że w najbliższym czasie sytuacja międzynarodowa oraz działania profilaktyczne wprowadzone po katastrofach samolotów polskich Sił Powietrznych pozwolą na organizację bezpiecznych pokazów lotniczych na wysokim poziomie.

– Również na to liczę. Od początku deklarowałem i nadal deklaruje pełną gotowość Radomia do współpracy przy organizacji Air Show. Będziemy pozostawać w kontakcie z Ministerstwem Obrony Narodowej i zabiegać o to, aby Radom nadal był miejscem organizacji największych w Polsce pokazów lotniczych. Chcemy, aby pokazy Air Show wróciły do naszego miasta, kiedy tylko pozwolą na to warunki – zapewnia prezydent.

Dawne kasyno sprzedane

Budynek przedwojennego kasyna Fabryki Broni przy ul. Kościuszki będzie miał nowego właściciela. Bank Pekao SA sprzedał nieruchomość, ale na razie nie ujawnia komu.



Fot. Szymon Wyhoda

– Bank jest na etapie zawierania umowy sprzedaży nieruchomości przy ul. Kościuszki w Radomiu. Nie ujawniamy warunków transakcji oraz danych nabywcy – przekazała nam Kamila Nowak-Feliszewska z biura prasowego Pekao SA. – Na ten moment oddział banku będzie funkcjonował w obecnym lokalu.

Ogłoszenie o sprzedaży na stronie Banku Polska Kasa Opieki ukazało się latem ubiegłego roku. Początkowo nieruchomość właściciel wycenił na 3 mln 850 tys. zł netto, po kilku tygodniach cenę obniżono o 100 tys. „Do sprzedaży oferowana jest nieruchomość gruntowa zabudowana budynkiem biurowo-usługowym. Nieruchomość

stanowi działka o powierzchni 2,534 m2. Powierzchnia całkowita budynku wynosi 4,033,77 m2. Budynek składa się z części głównej trzykondygnacyjnej, podpiwniczonej oraz technicznej jednokondygnacyjnej. Dodatkowo w obrębie budynku znajduje się również poddasze – niewykończony, bez okien. We wschodniej części działki znajduje się utwardzony parking na 6 samochodów osobowych” – mogliśmy przeczytać w ogłoszeniu.

Sam budynek nie jest wpisany do rejestru zabytków, ale znajduje się w strefie ochrony konserwatorskiej.

W ogłoszeniu sprzed roku zaznaczono, że Pekao SA planuje krótkoterminowy najem zwrotny części

powierzchni w budynku. Co znaczy, że bank już po podpisaniu umowy sprzedaży nieruchomości, chce w budynku jeszcze przez jakiś czas prowadzić oddział.

Kasyno, czyli dom kultury dla pracowników Fabryki Broni przy ul. Kościuszki 2, zostało wybudowane pod koniec lat 20. XX wieku. Warto wiedzieć, że projekt obiektu wybrano w drodze konkursu – wygrało Stowarzyszenie Architektów Rzeczypospolitej Polskiej. Uroczyste Kasyno Pracowników Fabryki Broni otwarto 11 listopada 1931 roku. Trzy lata później w nowoczesnym gmachu przy ul. Kościuszki uruchomione zostało kino „Znicz”. Do wybuchu II wojny światowej był to jeden z najważniejszych ośrodków kulturalnych w mieście. Działało tu Koło Kulturalno-Oświatowe Pracowników Fabryki Broni z sekcją dramatyczną i orkiestra współpracująca z męskim chórem zakładowym. Organizowano w kasynie uroczystości patriotyczne, prelekcje, odczyty oraz spektakle teatralne, zabawy dla dzieci i bale karnawałowe.

Podczas okupacji niemieckiej budynek zaanektowali dla siebie Niemcy. Po wojnie, od 1948 roku, zaczął przy ul. Kościuszki 2 funkcjonować Zakładowy Dom Kultury „Walter”. Działał do 1991 roku. Niedługo potem nieruchomość kupiła Polska Kasa Opieki i zaadaptowała na swoją siedzibę.

IWONA KACZMARSKA

Ginekologia w remoncie

Trwa modernizacja Klinicznego Oddziału Położnictwa, Ginekologii i Ginekologii Onkologicznej lecznicy na Józefowie. Zakończenie prac zaplanowano na koniec roku.

W ramach remontu zdemontowane zostało dotychczasowe wyposażenie, skuto tynki i posadzki, a w ich miejsce ekipy budowlane wykonały nowe ściany i podłogi. Poszerzono także otwory drzwiowe. Ponadto wydzielone zostały dodatkowe łazienki, które zapewnią pacjentkom większy komfort podczas pobytu w szpitalu.

– Modernizujemy oddział przede wszystkim z myślą o potrzebach pacjentek. Zależy nam na stworzeniu przestrzeni zapewniającej większą wygodę i intymność, a jednocześnie na zapewnieniu dobrych warunków do pracy dla zespołu medycznego – mówi Łukasz Skrzeczyński, członek zarządu Mazowieckiego Szpitala Specjalistycznego. – Dużym wyzwaniem jest prowadzenie inwestycji bez przerywania działalności oddziału, dlatego prace zostały zorganizowane tak, aby pacjentki przez cały czas miały nieograniczony dostęp do usług oddziału.

Na czas modernizacji oddział ginekologii korzysta z pomieszczeń udostępnionych na oddziale neonatologii. Przyjęcia pacjentek i ich leczenie odbywają się bez zmian.

Inwestycja jest realizowana w ramach zadania „Poprawa jakości i dostępności do świadczeń z zakresu położnictwa i ginekologii w Klinicznym Oddziale Położnictwa, Ginekologii i Ginekologii Onkologicznej Mazowieckiego Szpitala Specjalistycznego Sp. z o.o. z siedzibą w Radomiu”.

Samorząd województwa mazowieckiego przeznaczył na ten cel ponad 25 mln zł. Generalnym wykonawcą prac jest radomska firma Arbud Investment, a ich zakończenie zaplanowano na koniec roku.

Kliniczny oddział położnictwa lecznicy na Józefowie oferuje pełny zakres diagnostyki oraz specjalistycznych zabiegów ginekologicznych, zarówno metodą klasyczną jak i laparoskopową, leczenie endometriozy, pełną diagnostykę ciążową. Każdego roku w oddziale hospitalizowanych jest ok. 3,5 tys. pacjentek objętych opieką położniczą, leczeniem ginekologicznym i onkologicznym.



Fot. materiały MS

CT

Najlepsze z pięciu

Konsorcjum firm PKS Gostynin i PKS Skierniewice wygrało przetarg na 10-letnią obsługę siedmiu linii miejskich w Radomiu. Autobusy nowego przewoźnika pojawią się jesienią 2027 roku.

Postępowanie Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji podzielił na dwa zamówienia. Pierwsze – podstawowe – dotyczyło świadczenia usług przewozu regularnego. Zwycięzca obsłuży siedem linii: 5, 6, 15, 18 (wybrana brygada), 22, 26 (większość brygad) oraz 27. Wykorzysta do tego 26 fabrycznie nowych autobusów miejskich klasy maxi (długość ok. 12 metrów) w ruchu i trzy rezerwowe (wszystkie z napędem konwencjonalnym, norma emisji spalin Euro VI). Drugie zamówienie w ramach tego postępowania – opcjonalne – to dostawa i montaż urządzeń obsługujących system Radomskiej Karty Miejskiej i System Dynamicznej Informacji Pasażerskiej. Mowa o 31 sztukach (w tym dwóch kompletach stanowiących zapas serwisowy), które będą na wyposażeniu autobusów przeznaczonych do realizacji umowy w zakresie zamówienia podstawowego.



Fot. materiały KZDK Radom

Oferty zostały otwarte 21 maja. – W przetargu wystartowało

złożyło konsorcjum firm PKS Gostynin i PKS Skierniewice.

PKS Gostynin i PKS Skierniewice należą do tej samej grupy kapitałowej (grupa PKS Grodzisk Mazowiecki). Obsługują linie lokalne i regionalne w województwach mazowieckim i łódzkim oraz realizują kontrakty na komunikację miejską i szkolną w kilku miastach.

Przed podpisaniem umowy zwycięzca przetargu będzie musiał podać informacje o marce autobusów, którymi będzie świadczył usługi. A umowa ma obowiązywać przez 120 miesięcy (10 lat), począwszy od jesieni przyszłego roku, kiedy skończy się umowa ze spółką Michalczewski. Obecnie linie 5, 6, 22 i 26 obsługuje spółka Michalczewski, a linie 15, 18 i 27 – Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji w Radomiu.

CT

MALCZEWSKI XXL



Fot. Szymon Wykora

Na ścianie bloku przy ul. Kusocińskiego 3 powstał kolejny mural przedstawiający dzieło Jacka Malczewskiego.

Tym razem jest to wielkoformatowe odwzorowanie „Autoportretu z aniołem na tle łąki”, obrazu namalowanego przez artystę w 1910 roku. Przeniesieniem dzieła na ścianę zajęli się radomscy artyści: Łukasz Rudecki i Paweł Witkowski. Realizacja powstała dzięki inicjatywie zgłoszonej do

Budżetu Obywatelskiego Radomia, a projekt koordynował Radomski Klub Środowisk Twórczych i Galeria Łaźnia. To kolejna realizacja, która przypomina o twórczości Jacka Malczewskiego – wybitnego artysty urodzonego w Radomiu. Murale z reprodukcjami jego dzieł można zobaczyć także m.in. na ścianach dwóch budynków Uniwersytetu Radomskiego oraz Liceum Ogólnokształcącego im. K.K. Baczyńskiego.

CT

REKLAMA

Integracja doradztwa energetycznego z polityką planowania przestrzennego – skutki dla środowiska i społeczności lokalnych

Zmiany klimatyczne, rosnące koszty energii oraz dynamiczny rozwój miast sprawiają, że samorządy coraz częściej łączą działania związane z energetyką, ochroną środowiska i planowaniem przestrzennym. Współczesna polityka rozwoju nie może opierać się wyłącznie na rozbudowie infrastruktury technicznej.

Coraz większego znaczenia nabiera sposób zagospodarowania przestrzeni oraz dostosowanie lokalnych działań do wyzwań klimatycznych i społecznych. Integracja polityki energetycznej z planowaniem przestrzennym staje się jednym z kluczowych elementów budowania nowoczesnych i zrównoważonych społeczności lokalnych.

Planowanie przestrzenne odgrywa istotną rolę w kształtowaniu jakości życia mieszkańców. Decyzje dotyczące rozmieszczenia zabudowy, terenów zielonych czy infrastruktury transportowej mają długofalowy wpływ zarówno na środowisko naturalne, jak i poziom zużycia energii. Niewłaściwie prowadzona polityka przestrzenna może prowadzić do nadmiernej urbanizacji, wzrostu ruchu samochodowego oraz pogorszenia jakości powietrza. Szczególnie widoczne jest to w procesie suburbanizacji, czyli rozlewaniu się zabudowy na tereny podmiejskie. Rozproszona zabudowa powoduje wzrost kosztów utrzymania infrastruktury technicznej i transportowej, zwiększa zależność mieszkańców od samochodów oraz utrudnia efektywne świadczenie usług publicznych.

Coraz większego znaczenia nabiera dziś zintegrowane podejście do rozwoju lokalnego, obejmujące zarówno ograniczanie emisji gazów cieplarnianych, jak i adaptację do skutków zmian klimatu. Odpowiednio prowadzona polityka przestrzenna może wspierać efektywność energetyczną budynków, rozwój odnawialnych źródeł energii, transport niskoemisyjny oraz ochronę terenów zielonych. Zieleni miejska i błękitno-zielona infrastruktura pomagają ograniczać zjawisko miejskich wysp ciepła, poprawiają retencję wód opadowych oraz zwiększają odporność miast na ekstremalne zjawiska pogodowe.

Istotne znaczenie dla realizacji tych celów ma reforma systemu planowania przestrzennego. Jej podstawowym założeniem jest zwiększenie spójności i skuteczności zarządzania przestrzenią. Reforma ma przeciwdziałać niekontrolowanemu rozpraszaniu zabudowy na tereny rolne, leśne i przyrod-

niczo cenne, a także ułatwiać inwestowanie na obszarach już zagospodarowanych. Zakłada również cyfryzację danych planistycznych oraz zwiększenie przejrzystości procesów decyzyjnych poprzez szersze konsultacje społeczne.



Jednym z najważniejszych narzędzi wprowadzanych w ramach reformy są plany ogólne gmin, które zastąpią dotychczasowe studia uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. Dokumenty te mają stanowić podstawę prowadzenia polityki przestrzennej i określać kierunki rozwoju gminy w sposób bardziej precyzyjny niż dotychczas. Co istotne, plan ogólny ma być ściśle powiązany ze strategią rozwoju gminy, uwzględniając zarówno potrzeby społeczne, jak i cele środowiskowe oraz energetyczne.

Takie rozwiązanie stwarza nowe możliwości integrowania planowania przestrzennego z lokalną polityką energetyczną. Gminy mogą już na etapie wyznaczania kierunków rozwoju uwzględniać potrzeby związane z poprawą efektywności energetycznej budynków, lokalizacją instalacji odnawialnych źródeł energii czy rozwojem niskoemisyjnego transportu. Ułatwia to również planowanie inwestycji związanych z modernizacją sieci ciepłowniczych, rozwojem infrastruktury rowerowej czy tworzeniem przestrzeni sprzyjających ograniczaniu zużycia energii.

Istotnym wsparciem dla samorządów jest Projekt Doradztwa Energetycznego realizowany przez Wojewódzkie Fundusze Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, w tym WFOŚiGW w Warszawie. Doradcy energetyczni pomagają gminom w przygotowywaniu inwestycji związanych z poprawą efektywności energetycznej, wykorzystaniem odnawialnych źródeł energii oraz pozyskiwaniem środków zewnętrznych. Wspierają także procesy planistyczne poprzez wskazywanie rozwiązań sprzyjających transformacji energetycznej i osiąganiu celów klimatycznych.

Nie bez znaczenia pozostaje również aspekt społeczny. Reforma planowania przestrzennego przewiduje większy udział mieszkańców w procesach konsultacyjnych. Dzięki temu lokalne społeczności mogą aktywniej uczestniczyć w podejmowaniu decyzji dotyczących sposobu zagospodarowania przestrzeni, zgłaszać swoje potrzeby oraz współtworzyć rozwiązania odpowiadające specyfice danego obszaru. Buduje to zaufanie do instytucji publicznych i zwiększa społeczną akceptację dla działań związanych z transformacją energetyczną.

W najbliższych latach znaczenie zintegrowanego planowania będzie systematycznie rosło. Odpowiedzialna polityka przestrzenna i konsekwentnie realizowane cele klimatyczne, mogą stać się jednym z najważniejszych narzędzi budowania nowoczesnych, ekologicznych i odpornych na przyszłe wyzwania społeczności lokalnych.



Fundusze Europejskie
na Infrastrukturę,
Klimat, Środowisko



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



Projekt
Doradztwa Energetycznego

Artykuł jest dofinansowany ze środków UE. Projekt Doradztwa Energetycznego finansowany jest w 100% z Programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko 2021-2027. Realizowany jest we współpracy z 16 Partnerami (wojewódzkimi funduszami ochrony środowiska i gospodarki wodnej), a jego głównym zadaniem jest promocja, doradztwo i podnoszenie świadomości oraz wiedzy mieszkańców, przedsiębiorców i władz lokalnych m.in. w zakresie działań na rzecz niskoemisyjnej gospodarki o obiegu zamkniętym, efektywności energetycznej i wykorzystania OZE. Ogólnopolski Projekt Doradztwa Energetycznego jest operacją o znaczeniu strategicznym, która wnosi znaczący wkład w osiąganie celów programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko 2021-2027 i podlega szczególnym środkom dotyczącym monitorowania i komunikacji.

#MKIŚ#MFIPR#NFOŚiGW#WFOŚiGW#KomisjaEuropejska#KE#FunduszeEuropejskie#FunduszeEU#Autopromocja#EUREGIOPoland#ProjektDoradztwaEnergetycznego#PDE

Pamięci ks. Kotlarza

18 sierpnia 1976 roku zmarł – w wyniku pobicia przez „nieznanych sprawców” – ks. Roman Kotlarz, który ze schodów kościoła św. Trójcy błogosławił protestujących 25 czerwca robotników. Rada Powiatu Radomskiego ustanowiła ten rok Rokiem ks. Romana Kotlarza, a 50. rocznicę śmierci kapłana obchodzono w Radomiu i Trablicach wyjątkowo uroczystie.

● **PATRYK CHRUSŁAK**
PIOTR DOBROWOLSKI
MACIEJ KOWALSKI
MACIEJ ŁAWRYNOWICZ

Ks. Roman Kotlarz – proboszcz parafii w podradomskim Pelagowie nie tylko błogosławił demonstrantów udających się pod siedzibę Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Na wieść o represjach, jakie spotkały protestujących, upominał się o ich prawa w wygłaszanych latem homiliach. Prześladowany przez władze PRL, kilkakrotnie został pobity przez „nieznanych sprawców”. Po jednym z takich zdarzeń trafił do szpitala, gdzie 18 sierpnia 1976 roku zmarł.

DESKAL Z KS. ROMANEM

Rocznicowe uroczystości zainaugurowało, 15 sierpnia, odsłonięcie deskału przedstawiącego ks. Romana na terenie dawnej plebanii w Pelagowie – Trablicach. Malowidło, którego autorem jest artysta Arkadiusz Andrejkow, w swoich pracach często sięgający po lokalną historię i archiwalne fotografie, powstało na ścianie starej, drewnianej stodoły stojącej obok Izby Pamięci ks. Romana Kotlarza.

Przy okazji zgromadzeni na uroczystości mogli obejrzeć nową wystawę poświęconą ks. Kotlarzowi, przygotowaną przez Michała Adamczyka z radomskiej delegatury Instytutu Pamięci Narodowej. Był także pokaz filmów opowiadających o osobach związanych z wydarzeniami Czerwca '76 oraz otwarta dyskusja na temat wolności i pamięci historycznej. Spotkanie zakończyła część artystyczna.

RAPER W SUTANNIE

Koncert „Prawda”, który w niedzielny wieczór zgromadził liczną publiczność, było muzycznym hołdem dla kapłana, który publicznie upominał się o godność, prawa i wolność człowieka.

– Bo tylko prawda jest ciekawa. Dzisiejszy koncert dedykujemy wszystkim Polakom, którzy umiłowali poczucie prawdy, wolności i sprawiedliwości – mówił Waldemar Trelka, starosta radomski.

Na scenie zbudowanej na błoniach przy Wyższym Seminarium Duchow-

nym w Radomiu najpierw pojawił się ks. Jakub Bartczak, duchowny i raper z Wrocławia, który od lat wykorzystuje muzykę hip-hopową jako nowoczesną formę ewangelizacji. W swoich utworach opowiada o wierze, codziennych wyborach, odpowiedzialności, słabościach człowieka oraz poszukiwaniu sensu. Jego twórczość łączy charak-



terystyczne rapowe brzmienie z osobistym i bezpośrednim przekazem. Gwiazdą wieczoru była Rodzina Pospieszalskich, wielopokoleniowa formacja skupiająca zawodowych muzyków, wokalistów i multiinstrumentalistów. Jej członkowie współpracowali m.in. z Voo Voo, Anną Marią Jopek, Zakopowerem, Arką Noego, Michałem Urbaniakiem, Raz Dwa Trzy oraz wieloma innymi wykonawcami.

Zgromadzeni na placu przed seminarium obejrzeli także film o radomskim Czerwcu '76 i udziale ks. Kotlarza w tych wydarzeniach. Można było także podziwiać prace, które z całego świata napłynęły na – organizowany przez Powiatowy Instytut Kultury – międzynarodowy konkurs plakatu „Prawda”.

MEDAL ROKU KS. KOTLARZA

W poniedziałek, w przeddzień 50. rocznicy śmierci bohaterskiego kapłana, radni powiatu radomskiego spotkali się na uroczystej sesji jemu poświęconej. – Ks. Roman Kotlarz

trwale zapisał się w historii radomskiego Czerwca 1976 roku i powiatu radomskiego – mówił Zdzisław Mroczkowski, przewodniczący Rady Powiatu Radomskiego, witając zaproszonych gości, a szczególnie Eugeniusza Kotlarza – bratanka ks. Romana z małżonką. – Cieszę się, że możemy dziś wspólnie oddać hołd ks. Romanowi i przypomnieć jego postać, jego odwagę oraz świadectwo, które pozostawił kolejnym pokoleniom.

Wcześniej radni powiatu jednomyślnie zdecydowali o nadaniu sali obrad imienia ks. Romana Kotlarza, a podczas poniedziałkowego posiedzenia odsłonięto informującą o tym pamiątkową tablicą. Także rada powiatu ustanowiła Medal Roku Księdza Romana Kotlarza. O tym, kto go otrzyma, decydował zarząd powiatu. Jednym z wyróżnionych – za wspieranie inicjatyw służących zachowaniu pamięci o ks. Kotlarzu oraz pielęgnowanie jego duchowego i patriotycznego dziedzictwa w diecezji radomskiej – został bp Marek Solarczyk. Poza nim Medale Roku Księdza Romana Kotlarza otrzymali: Eugeniusz Kotlarz, świadek historii, Danuta Pawlik, naczelnik radomskiej delegatury Instytutu Pamięci Narodowej, ks. Dariusz Kowalczyk, prezes Fundacji Dzieło Nowego Tysiąclecia, ks. kan. Jan Podsiadło, proboszcz parafii w Pelagowie – Trablicach, Joanna Kutkowska, kierująca Izbą Pamięci ks. Romana Kotlarza, Tomasz Świtka, świadek historii, wieloletni działacz NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”, Zbigniew Dziubasik, wieloletni działacz NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska, prof. Piotr Tusiński, historyk i regionalista, a także Towarzystwo Patriotyczne im. ks. Romana Kotlarza w Szydłowcu, którego prezesem jest Jerzy Bąk.

– Chcemy w ten sposób podziękować tym szczególnym ludziom, którzy przez 50 lat, najpierw skrycie, bo byli zastraszani, a od wielu lat już oficjalnie, godnie przypominają o ks. Kotlarzu i biorą udział w organizacji uroczystości związanych z kolejnymi rocznicami – powiedział nam Waldemar Trelka.

TRWA ETAP DIECEZJALNY

W 2018 roku rozpoczął się proces beatyfikacyjny ks. Kotlarza. Uroczysta sesja stała się okazją do przybliżenia kościelnej procedury przez postulatora – ks. Andrzeja Wąsika. – W tej chwili trwa jeszcze etap diecezjalny. Po jego zakończeniu – przypuszczam, że wiosną przyszłego roku – dokumenty zostaną

przekazane do Watykanu. Wtedy rozpocznie się proces, który doprowadzi do – miejmy nadzieję – stwierdzenia męczeństwa ks. Romana i do jego beatyfikacji – powiedział naszemu reporterowi ks. Wąsik. – Jest to o tyle istotne, że po jego śmierci 50 lat temu na wiele lat zapadła grobowa cisza. Nikt nie mówił o jego męczeństwie, nikt nie mówił o represjach, jakim był poddawany. Trwający proces ma nie tylko pokazać jego męczeństwo, jego świętość, ale także przypomnieć to, co było przemilczane przez długie lata komunizmu.

Na zakończenie sesji radni i zaproszeni goście obejrzeli materiał przygotowany przez Telewizję Republika w ramach cyklu „Polskie szlaki”. Film, emitowany na antenie ogólnopolskiej, przypomina postać ks. Romana, miesca z nim związane oraz ludzi, którzy do dziś dbają o zachowanie pamięci o jego posłudze i świadectwie.

MURAL NA GOŁĘBIOWIE

We wtorek natomiast, w rocznicę śmierci ks. Kotlarza na ścianie bloku przy ul. Powstańców Śląskich 5 odsłonięty został mural przypominający kapłana i wydarzenia Czerwca. Najpierw jednak w kościele pw. Chry-

ks. Kotlarza, patrząc na ten mural, zastanowi się, kim był ten wyjątkowy duchowny i jaką rolę odegrał w zrywie robotników.

Autorem muralu jest Piotr Szczygieł; 95 proc. malowidła zostało wykonane sprayem, resztę Piotr Szczygieł namalował.

KAPŁAN WIERNY POWOŁANIU

Główne uroczystości związane z 50. rocznicą śmierci ks. Romana Kotlarza odbyły się we wtorkowe popołudnie w Trablicach. Rozpoczęła je uroczysta msza święta w kościele Matki Boskiej Częstochowskiej w Pelagowie. Liturgii przewodniczył biskup radomski Marek Solarczyk.

– Całe kapłaństwo i cała postawa ks. Kotlarza zasługują na najwyższe uznanie. Kapłan odważny, kapłan konsekwentny, kapłan wierny powołaniu, zawsze upominający się o godność słabszych, oddany, otwarty na wszystkich – przypominał Wiesław Pachniewski, wójt gminy Kowala.

Następnie uroczystości przeniosły się przed Izbę Pamięci ks. Romana. Tam odsłonięte zostało pamiątkowe popiersie kapłana ufundowane przez mieszkańców i władze gminy Kowala. Bp Solarczyk poświę-



Fot. Sylwia Wyjanta

stusa Króla biskup radomski Marek Solarczyk odprawił mszę świętą.

Mural to inicjatywa Fundacji Czerwiec '76 im. Stanisława Kowalskiego, wsparta przez Radomską Spółdzielnię Mieszkaniową. – Podczas malowania tego muralu pojawiały się również przeciwne głosy; to było bardzo przykre. Ale na szczęście zdecydowana większość Radomian była za jego powstaniem – powiedział nam Łukasz Kowalski, prezes fundacji. – Ktoś, kto nie znał

cił pomnik, a delegacje złożyły kwiaty, wieńce i zapaliły znicze, wspominając duchownego.

– Mając sześć lat byłem, z moim tatą, na pogrzebie ks. Kotlarza. Stąd czuję szczególną odpowiedzialność za przekazywanie tej historii, pamięci następnym pokoleniom – stwierdził wójt Pachniewski.

Uroczystości, zorganizowane przez gminę Kowala, zakończył recital duetu muzycznego Ziółek & Kwiecień i koncert Janusza Radka.

REKLAMA

CzarnoBiałe
SPRZĄTANIE PROFESJONALNE

KOMPLEKSOWE USŁUGI SPRZĄTAJĄCE

BIURA, SZKOŁY, ZAKŁADY PRODUKCYJNE, PLACÓWKI MEDYCZNE.

Zadzwoń ☎ 663-989-073 i 603-192-520



Miejski Ośrodek Kultury „Amfiteatr”

Najmłodsi Radomianie doskonale znają budynek przy ul. Daszyńskiego – miejsce różnorodnych warsztatów i przedstawień teatralnych, starsi wędrują na Obozisko, by bawić się przy muzyce ludowej albo słuchać New Bone, Krystyny Prońko czy Jerzego Małka. Oferta Miejskiego Ośrodka Kultury „Amfiteatr” jest bardzo różnorodna.



Inicjatorem budowy w Radomiu amfiteatru był prezydent Bogdan Barszczyński. Prace na częściowo wcześniej przygotowanym terenie w parku na Obozisku rozpoczęto w 1978. Sam projekt pochodził z 1964 roku, a jego autorami byli mgr inż. architekt J. Śliż i mgr inż. R. Stępień. Zakładał budowę zadanej sceny i otwartej widowni na ok. 7 tys. miejsc oraz budynku, w którym miały się mieścić sale widowiskowe, szatnie, garderoby, biura i magazyny. Amfiteatr został wzniesiony wspólnym wysiłkiem mieszkańców osiedla i załóg radomskich zakładów pracy – w czynie

społecznym. Inwestycję wsparły finansowo ówczesne władze; swój wkład miały też radomskie przedsiębiorstwa budowlane, które wielokrotnie wykonywały roboty nieodpłatnie lub po niższych cenach. Scenę i widownię oddano do użytku 22 lipca 1979 roku, chociaż budynek – z braku pieniędzy – nie był jeszcze gotowy. Ukończono go pięć lat później.

SCALANIE I USAMODZIELNIANIE

1 stycznia 1980 będący jeszcze w budowie obiekt przekazano w użytkowa-

nie Miejskiemu Ośrodkowi Kultury. MOK przez prezydenta Radomia powołany został parę dni wcześniej, a jego zadaniem było koordynowanie działalności placówek kulturalnych w mieście. Pierwszy koncert w amfiteatrze odbył się 23 września 1980, a na scenie wystąpił m.in. Andrzej Rosiewicz. W 1983 MOK stał się Radomskim Ośrodkiem Kultury; pełnił nadrzędną rolę nad istniejącymi już wtedy: Domem Kultury „Idalin”, Domem Kultury „Obozisko”, a wkrótce także nad Klubem Środowisk Twórczych „Łaźnia”. Pierwszym dyrektorem została Maria Molga, a pełniła tę funkcję do 1991 roku. Pod koniec lat 80. władze miasta postanowiły rozdzielić dopiero co scalone placówki. 1 stycznia 1991 powstał Dom Kultury „Amfiteatr”, a kierownictwo powierzono Krzysztofowi Głogowskiemu. Raptem cztery lata później znów połączono instytucje kultury i powołano Miejski Ośrodek Kultury „Amfiteatr”. Jego dyrektorem została Donata Trojanowska. Szczególną uwagę zwracała na pracę z dziećmi i młodzieżą, stąd Wielkie Festyny Dziecięce czy pełne atrakcji „Akcje Zima” i „Lato w mieście”. Wielkim atutem placówki była duża, przykryta dachem scena plenerowa i widownia na

6 tys. miejsc. Dodatkowo od strony ul. Śniadeckich funkcjonował z powodzeniem Dom Kultury „Obozisko”, oddany do użytku w 1966 roku, a od ul. Parkowej – Dom Kultury „Amfiteatr”. Takie usytuowanie, z miejscem na wypoczy-

nek i rekreację w parku, sprzyjało organizacji dużych imprez plenerowych.

PLEJADA GWIAZD

Na dużej scenie Amfiteatru w ciągu





czterech dekad pojawiła się plejada gwiazd, m.in. Krystyna Sienkiewicz, Roman Wilhelmi, Alicja Majewska, Maryla Rodowicz, Czesław Niemen, Zbigniew Wodecki, Andrzej Rosiewicz, zespół IRA, Andrzej Zaucha, Violetta Villas, Lombard, Edyta Geppert, Michał Bajor, Marek Sierocki, Wojciech Mann. Wielokrotnie prezentowała się też formacja taneczna Akant, która z sukcesami reprezentowała Radom na mistrzostwach Europy czy pucharach i mistrzostwach świata. Popularne stały się dyskoteki i wieczorki dla samotnych. Podczas Dni Radomia '86 obok występów znanych i lubianych wokalistów zorganizowano także III Wojewódzki Turniej Prezenterów Dyskotek, ciesząc się dużym zainteresowaniem.

OD FESTYNÓW MAJOWYCH PO ORATORIUM

Od 2006 do 2016 roku dyrektorem Miejskiego Ośrodka Kultury „Amfi-

teatr” była Grażyna Schabowska. To wtedy w amfiteatrze organizowane były wielkie, plenerowe, rodzinne festyny majowe, koncerty charytatywne (występowali m.in. Robert Gawliński,



Robert Rozmus, Trubadurzy, Arka Noego, Brathanki, grupa Pod Budą) czy wielodniowe świętowanie dni miasta, podczas których koncertowali m.in. Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze”, Myslovitz, Kayah, Hey, Łzy, Blue Cafe, Agnieszka Chylińska, Bajm. 24 czerwca 2007, w 30. rocznicę radomskiego Czerwca '76, podczas Dni Radomia wy-

stawione zostało w amfiteatrze oratorium Piotra Rubika i Zbigniewa Książka „Tu Es Petrus”. W latach 2009-2015 Amfiteatr przygotowywał cykl letnich koncertów plenerowych „Spotkajmy się na Żeromskiego”, w 2016 również „Spotkajmy się na Rynku”. Podczas bezpłatnych imprez wystąpili m.in. Maciej Maleńczuk, Zbigniew Wodecki, Kobranocka, Kasia Kowalska, Justyna Steczkowska, Golden Life, Brodka, Ania Rusowicz. Od pierwszych lat nowego milenium Amfiteatr zaczął konsekwentnie skupiać wokół siebie jazzową publiczność. Od 2006 roku inicjatorem regularnych koncertów z najwyższej, jazzowej półki jest Jerzy Skwarek, zastępca dyrektora Amfiteatru ds. artystycznych. Dzięki jego staraniom przy ul. Parkowej 1 pojawili się m.in. Marek Napiórkowski, Henryk Miśkiewicz, Jan „Ptaszyn” Wróblewski, Eric Marien-thal i Walk Away, Kuba Stankiewicz, Krzysztof Herdzin, Artur Dutkiewicz czy Jerzy Małek.

W 2012 Amfiteatr zyskał budynek przy ul. Daszyńskiego 5. Do 2020 roku była to Kuźnia Artystyczna.

SIEDZIBY TRZY

W 2016 roku dyrektorem MOK „Amfiteatr” został Waldemar Dolecki. Pod jego kierownictwem placówka obrała kurs na edukację kulturalną – pojawiła się oferta kilkudziesięciu rodzajów zajęć i warsztatów w budynku przy ul. Daszyńskiego 5, powstała Pracownia Nowych Mediów. Radomianie tłumnie uczestniczyli w takich projektach, jak Fosa Pełna Kultury, Dziedziniec Rozmaitości czy Wolność 24/7.

Miejski Ośrodek Kultury „Amfiteatr” to dziś trzy budynki. W dwukondygnacyjnym obiekcie przy ul. Daszyńskiego 5 działa m.in. Pracownia Nowych Mediów, prowadzone są różnego rodzaju warsztaty czy cykle edukacyjne, jak „Wkręć się w teatr”, przybliżający barwny i różnorodny świat teatru, oraz „Wkręć się w sztukę”, podczas które-

go za pomocą twórczych technik plastycznych uczestnicy poznają historię sztuki. Budynek przy ul. Śniadeckich to najstarsza część Amfiteatru. Tu odbywają się m.in. wydarzenia promujące kulturę tradycyjną. No i siedziba główna przy ul. Parkowej 1 – dawne, dwu-

kondygnacyjne zaplecze amfiteatru. To w tym budynku – w klimatycznym Klubie Dzikie Węże – odbywają się znakomite koncerty. Amfiteatr jako taki, od lat będący w fatalnym stanie technicznym, jest nieużytkowany.



Odpowiada Waldemar Dolecki, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury „Amfiteatr”

Jakie są najbliższe plany placówki?

– Amfiteatr na nowy sezon 2026/27 proponuje ponad 40 rodzajów zajęć wspierających rozwój artystyczny mieszkańców – od malarstwa po zajęcia umuzykalniające czy z zakresu przemysłu kreatywnego w ramach Pracowni Nowych Mediów takich jak Mały YouTuber czy realizacja filmów fabularnych. Wracają lubiane cykle: „Wkręć się w teatr”, spotkania z literaturą czy nauką. Zaprosimy na koncerty do Klubu Dzikie Węże takich formacji, jak Sad Smiles, Farben Lehre, Elżbieta Dębska z projektem „Cohen”. Nowością będzie cykl „Amfiteatr Mistrzów”, w ramach którego pierwszym gościem będzie znany restaurator Adam Gessler. Kończymy też projektowanie nowego Amfiteatru, z nadzieją, że w roku 2027 rozpocznie się jego budowa.

Co jest największym sukcesem Miejskiego Ośrodka Kultury „Amfiteatr”?

– Największym sukcesem ostatnich lat jest przemodelowanie instytucji z pasywnej, impresaryjnej w animacyjną, mocno angażującą w działania niemal wszystkie grupy odbiorców. Do sukcesów zaliczyłbym też wzrastającą liczbę korzystających z oferty Amfiteatru oraz przygotowanie założenia nowego Amfiteatru na miarę XXI wieku.

Co sprawia, że to miejsce jest wyjątkowe?

– Amfiteatr to trzy siedziby, każda o innym profilu. To miejsce codziennej pracy edukacyjnej i artystycznej – od warsztatów, przez koncerty – w tym jazzowe – i projekcje filmowe, po lokalne inicjatywy społeczno-kulturalne. To unikatowa w skali kraju Pracownia Nowych Mediów i 3 Miejsce – gdzie dbamy o dobrostan Radomian.

Waldemar Dolecki jest dyrektorem Miejskiego Ośrodka Kultury „Amfiteatr” od 2016 roku; wiosną tego roku wybrany na trzecią, pięcioletnią kadencję. Z wykształcenia magister sztuki w zakresie teatru lalek. Za nim obaj stery Amfiteatru przez 13 lat był aktorem, zastępcą dyrektora w Białoleńskim Ośrodku Kultury w Warszawie.



Wierzby przyznane

Grand Prix dla Muzeum im. Jacka Malczewskiego, a poza tym nagrody i wyróżnienia dla siedmiu placówek w Radomiu i regionie – poznaliśmy laureatów jubileuszowej edycji konkursu Mazowieckie Zdarzenia Muzealne – Wierzba.

Konkurs, przypomnijmy, nagradza najciekawsze zdarzenia opracowane i realizowane przez mazowieckie muzea, promocję kultury, tradycji i historii różnych regionów Mazowsza, a także samych muzeów i województwa mazowieckiego, podnoszenie walorów turystycznych muzeów i Mazowsza oraz pogłębianie ich wkładu w dziedzictwo narodowe, wyrównywanie szans oraz zmniejszanie różnic między muzeami mazowieckimi, a także tworzenie przestrzeni do wymiany dobrych praktyk i transferu wiedzy między placówkami. W tegorocznej rywalizacji mogły wziąć udział muzea mające siedzibę na terenie województwa, które zgłosiły zdarzenia muzealne zrealizowane w 2025 roku w kategoriach: wystawa (z podziałem na muzea większe i mniejsze), wydawnictwo muzealne (z podziałem na wydawnictwa naukowo-educacyjne i katalogi wystaw), kategoria otwarta oraz projekt edukacyjny. Nie było w tym roku kategorii plakat muzealny.

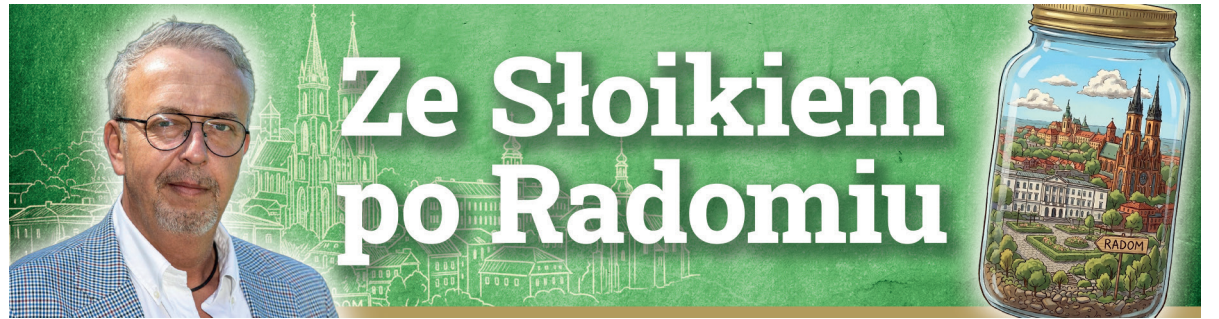
Do XX edycji konkursu zgłoszone zostały 123 wnioski. Spośród nich jurorzy nagrodzili 24, a wyróżnili 22.

Nagroda specjalna – Grand Prix XX-lecia Konkursu „Mazowieckie Zdarzenia Muzealne – Wierzba” za najwyższą frekwencję i największą liczbę zdobytych nagród i wyróżnień w 19. edycjach konkursu po-

otwartej. Również trzecie miejsce zdobył projekt edukacyjny MHNR „Sukces zaczyna się od edukacji i zrozumienia kultury”.

Jeśli chodzi o kategorię: projekt edukacyjny, to pierwsze miejsce przypadło przedsięwzięciu Muzeum Wsi Radomskiej pt. „Edukacyjne warsztaty rękodzielnicze wypłatania koszy i tworzenia lalek ilżeczek z mistrzami kultury ludowej”. Wyróżnienie w tej samej kategorii zdobyła zaś Mała Akademia Kultury Współczesnej oraz konferencja poświęcona problematyce edukacji kulturowej, zorganizowane przez Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia”.

Nagrody i wyróżnienia powędrowały także do placówek kultury w regionie. W kategorii: wystawy przygotowane przez muzea, których organizatorem lub przynajmniej jednym ze współprowadzących jest samorząd województwa mazowieckiego, naczelnie i centralne organy administracji państwowej, miasto stołeczne Warszawa lub uczelnie wyższe, drugie miejsce przypadło ekspozycji „Muzyka światła. Witraże. Od artefaktu do metafizyki” Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych w Szydłowcu. Wyróżnieniem w tej kategorii może się natomiast pochwalić Muzeum im. Oskara Kolberga w Przysusze, które zorganizowało wystawę „Henryk



Randka pod zegarem, czyli dworzec da się lubić



Fot. archiwum ozarad.pl

Mówi się: „pokaż mi swój dworzec, a powiem ci, gdzie żyjesz”. Wracając do Radomia, słyszałem różne opinie na temat naszego dworca. Dominowały krytyczne. Może nie jest to dla podróżujących klasa premium, ale wylewanie pompy na ten przybytek uważam za mocno przesadzone.

W zasadzie dworzec z mojego dzieciństwa i ten dzisiejszy, z zewnątrz, niewiele się różni. Budynek jest ten sam. Tyle, że odnowiony i dlatego robi zdecydowanie lepsze wrażenie. No i jest zegar. Tak... Ten słynny zegar. Ileż to razy człowiek umawiał się „pod zegarem”... Jak wiele myśli, marzeń, oczekiwań wykluwało się w głowie, kiedy nerwowo spoglądało się co chwilę na wielki czasomierz, gdy nasza wybranka, się spóźniała...

Ostatnio też miałem „randkę pod zegarem”. Z panią policjantką. Blondyneczką. Niewysoka. Miała najpiękniejsze zielone oczy, jakie w życiu widziałem. Na początku nie było miło. A powinno, bo to ona mnie zaczepiła. Tyle, że stanęła przede mną w otoczeniu dwóch umundurowanych kolegów. Młodych chłopaków z marsowymi minami. Czekając na pociąg, palilem. Przy wejściu do tunelu. Wszyscy tam jarają, jak głupi, ale – wiadomo – spisać musieli mnie. Trochę pogadał się. Mocno oficjalnie. Kiedy już przyjąłem pouczenie, panowie zmienili narrację, a pani... Hm... Uśmiech Mony Lisy przy uśmiechu blondyneczki byłby profanacją kobiecości...

My w Radomiu jesteśmy jacyś tacy zakompleksieni. Wstydzimy się swojego miasta. Widzimy w nim same wady, niedociągnięcia. Wszystko to, co złe. A tymczasem jest wiele miejsc, przestrzeni, z których powinniśmy być dumni. Takich, których ci wszyscy sztychają z Radomia płytki szpanerzy z wielkich aglomeracji, mogą nam zazdrościć.

Jednym z takich budynków jest ten dworcowy. Na pewno nie wygląda gorzej niż podobne budowle w innych miastach. Wrażenia wizualne psują nieco miejscowi amatorzy procentów, którzy w różnych porach i w różnym stanie okupują ławeczki przed wejściem. Ale oni są wszędzie. Kręcą się przy każdym dworcu w Polsce. Taki lokalny folklor. Stały element krajobrazu, gdziekolwiek by człowiek nie pojechał.

Do hali dworcowej wchodzimy przez jedno z trojga automatycznych drzwi. A po prawdzie to jednym z dwóch wejść, bo trzecie rotacyjne, co jakiś czas inne, jest nieczynne. W środku spoko. Dworcowa klasa średnia. Kasy, nie pamiętam, czy za moich młodych lat były w tym samym miejscu, kilka ławeczek dla podróżnych, dwie wielkie elektroniczne tablice z rozkładami przyjeżdżających i odjeżdżających pociągów. Jest sklepik z prasą i napojami, a po prawej toalety. Płatne. Tanio nie jest. 4,50 zł. To też ogólnopolski standard.

W sumie w hali jest czysto. Na piętrze zamiast zapyziałego Warszawy, gdzie strach było cokolwiek zjeść, dziś jest Mac. Zarcie, jak to w sieciówce. Takie samo na całym świecie. Podobno... Radomski Mac odróżnia od innych tego typu lokali fakt, że nie ma w nim toalety. Trzeba schodzić na dół do tej dworcowej. Za 4,50. Slabe...

Nie ma też takich ni to budek, ni straganów ze wszystkim, które były przed wejściem do tunelu prowadzącego na perony. Zamiast tego jest Żabka z koszmarnie niemiłą małodzą za ladą.

Nie wiem dokładnie, w którym miejscu był usytuowany... Chyba przy Prażmowskiego. Co sobotę jeździłem z Mamą na targ „pod dworzec”. Tylko tam można było kupić moje ulubione komiksy: „Kapitana Żbika” i „Klossa”. To tam odkryłem książkę, w której się zakochałem. Zniszczoną, z pobrudzoną – kiedyś białą – okładką. „Tajemnice Paryża” Eugeniusza Sue. Mam ją do dziś. Zjeżdżała ze mną pół świata. Jak mi jest źle, to do niej wracam. Jest takim moim prywatnym pomostem łączącym teraźniejszość z bezproblemową, radosną młodością.

Idąc tunelem, mijamy perony i w końcu wychodzimy na ulicę Mazowieckiego. Nie pamiętam, jak nazywała się dawniej. Ale wiem za to, że tuż po wyjściu z podziemi, po lewej stronie był sklepik z 1001 drobiazgów. Z mydłem i powidłem. Jedyne miejsce w Radomiu, gdzie można było kupić gumowe figurki Muppetów. Dziś lokal po „moim” sklepie wciąż stoi. Z zamkniętymi na głucho, pomazanymi żaluzjami. Obok są wciąż czynne „Artykuły szkolne”.

Dworzec kolejowy podoba mi się. Może nie do przesady, ale daje radę. W przeciwieństwie do dworca PKS-u, który z dworcem ma tyle wspólnego, co ja z baletnicami z Teatru Bolszoi. Ot, kilka stanowisk dla autokarów przedzielonych podwyższonymi krawężnikami. O skali działości niech świadczy fakt, że nie ma nawet kasy, w której można kupić bilet. Przynajmniej ja takiej nie znalazłem.

Odjeżdżałem PKS-ami czy innymi busami z różnych miejsc, ale tak smutnego, niechcianego i sprawiającego wrażenie niepotrzebnego dworca, nigdzie nie spotkałem.

Piotr Dobrowolski

REKLAMA

UZDROWICIEL Z FILIPIN Joseph Santiago PALITAYAN



Znany 59-letni filipiński uzdrowiciel z wielkim doświadczeniem. Długoletni członek Stowarzyszenia Filipińskich Uzdrowicieli. Wywodzi się ze sławnej na świecie rodziny uzdrowicieli. Jego nazwisko i moc uzdrawiania znane są w Azji, Europie i Stanach Zjednoczonych.

Skuteczność jego uzdrowień potwierdzają liczni pacjenci, np.:

Pan Kazimierz z Wrocławia, któremu po dwóch wizytach znikły dolegliwości prostaty, a zaawansowana cukrzyca i nadciśnienie ustabilizowało się i wróciło do normy. **Pani Jadwiga z Radomia** - ciągly ból głowy, stany migrenowe, depresja i nerwica lękowa to dolegliwości z którymi nie umiałam sobie poradzić. Po trzech wizytach u uzdrowiciela wyciszyłam się, ustąpiły stany depresyjne i przestała mnie boleć głowa. Jestem mu bardzo wdzięczna za pomoc. **Pani Anna z okolic Krakowa** po jednej wizycie uzdrowiciela znikła mi torbiel na jajniku a guzek piersi wchłonął się. **Pani Julia z Piotrkowa Trybunalskiego** - guz nowotworowy na głowie trzustki i maksymalnie 6 miesięcy życia, tak brzmiała diagnoza. Dzięki Jego zabiegom, żyję już piąty rok, a guza nie ma. Dziękuję.

Uzdrowiciel pomaga w: chorobach serca, nerwicach, nowotworach i paraliżach, schorzeniach kręgosłupa i gruczołów prostaty, wrzodach żołądka, schorzeniach kamieni nerkowych i żółciowych oraz w kobiecych i wielu innych schorzeniach. Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponadludzkich, jest otwarty na działanie uzdrowicieli, może zawsze osiągnąć pomoc.

W RADOMIU PRZYJMujemy 5 WRZEŚNIA

Zapisy i informacje od poniedziałku do soboty
w godzinach od 8.00 do 13.00 i od 15.00 do 20.00

 **660-399-002**



Fot. Aleksandra Podlaska

wędrowała do Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu. Poza MJM Grand Prix otrzymały: Muzeum Warszawy, Państwowe Muzeum Etnograficzne w Warszawie i Muzeum Narodowe w Warszawie.

„Malczewski” może się pochwalić ponadto trzecim miejscem, ex aequo z Muzeum Mazowieckim w Płocku, w kategorii: wystawy za „Podróż z Herodotem. Świat oczami Ryszarda Kapuścińskiego”. Do muzeum trafiło także wyróżnienie w kategorii: katalog wystawy, za wydawnictwo „Talent, pasja, intuicja”.

Ma się czym pochwalić także Muzeum Historii Najnowszej Radomia. W kategorii: wystawy przygotowane przez muzea, których organizatorem są: powiaty, gminy lub inne podmioty, dział muzealny Resursy Obywatelskiej otrzymał wyróżnienie za ekspozycję „Miasto w labiryncie wyobraźni”. Natomiast projekt „Podziemny Radom. Głos ducha miasta” zdobył trzecie miejsce – ex aequo z Muzeum Lniarstwa im. Filipa de Girarda w Żyrardowie – w kategorii

Kolberg (1861-1935) – inżynier, przedsiębiorca, twórca przemysłu optycznego w Polsce”. Z kolei katalog tej ekspozycji jury nagrodziło trzecim miejscem. Wyróżnienie w tej kategorii otrzymał zaś katalog do „Muzyki światła” szydlowieckiego muzeum.

W kategorii: wystawy przygotowane przez muzea, których organizatorem są: powiaty, gminy lub inne podmioty, dział muzealny Resursy Obywatelskiej otrzymał wyróżnienie za ekspozycję „Miasto w labiryncie wyobraźni”. Natomiast projekt „Podziemny Radom. Głos ducha miasta” zdobył trzecie miejsce – ex aequo z Muzeum Lniarstwa im. Filipa de Girarda w Żyrardowie – w kategorii

IWONA KACZMARSKA

Z naruszeniem prawa

JEDLNIA-LETNISKO. Regionalna Izba Obrachunkowa stwierdziła nieważność uchwały rady miejskiej w sprawie nieudzielenia absolutorium burmistrzowi Rafałowi Kornatowi. Jeśli rada „zmniejsza wydatki i postanawia przenieść zadanie inwestycyjne na kolejny rok budżetowy, to nie może czynić zarzutu dla organu wykonawczego dotyczącego niewykonania tej inwestycji w danym roku” – dowodzi RIO.

● IWONA KACZMARSKA

Sesja absolutoryjna odbyła się 23 czerwca. Ze sprawozdania z wykonania budżetu za ubiegły rok radni dowiedzieli się, że dochody budżetu ogółem zostały zrealizowane w 103,06 proc. (w stosunku do planu po zmianach), w tym dochody bieżące – w 99,49 proc., a dochody majątkowe w 89,82 proc. Z kolei wydatki ogółem zrealizowano na poziomie 95,70 proc. (w stosunku do planu po zmianach), w tym wydatki bieżące – w 97,03 proc., a wydatki majątkowe w 89,82 proc. Władze Jedlni przewidywały w budżecie deficyt w wysokości prawie 3 mln 539 tys., tymczasem zamknął się on nadwyżką w kwocie 3 mln 508 tys. 712 zł i 92 gr. Z kolei przychody gmina zrealizowała w wysokości 6 mln 718 tys. 845 zł, wobec planu po zmianach w wysokości 5 mln 374 tys. 488 zł (realizacja w 125,01 proc.). Rozchody natomiast wykonano w 100 proc. a wyniosły 1 mln 835 tys. 603 zł.

Regionalna Izba Obrachunkowa pozytywnie zaopiniowała sprawozdanie z wykonania budżetu, komisja rewizyjna rady zaś – negatywnie. Komisja rewizyjna zarzucała władzy wykonawczej, że to nie zrealizowała części zaplanowanych na rok 2025 inwestycji, tylko przesunęła je na rok następny. Także ten argument podnosili w dyskusji radni. Wskazali m.in., że zmniejszone zostały wydatki na przebudowę drogi gminnej w Rajcu Poduchownym, kanalizację w ul. Sobieskiego i Piotrowskiej czy termomodernizację budynku przy ul. Słupickiej. Prawie 1,5 mln zdjęto również z projektu budowy infrastruktury rekreacyjno-sportowej

wraz z kompleksem basenów nad zalewem. W ogóle natomiast nie powstała sieć wodociągowa w Aleksandrowie-Lasku.

Za projektem uchwały w sprawie rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu za ubiegły rok głosowało 13 radnych, nikt nie był przeciw i nikt nie wstrzymał się od głosu. Natomiast za nieudzieleniem burmistrzowi absolutorium głosowało 11 osób, nikt nie był przeciw, a dwie osoby wstrzymały się od głosu.

Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej, które pod koniec lipca zajmowało się postanowieniami rady w Jedlni-Letnisku, zwróciło uwagę, że uchwała budżetowa, z natury rzeczy, „wymaga aktualizacji w zależności od sytuacji ekonomicznej czy prawnej danej jednostki w ciągu roku, na który została podjęta”. Informacje w niej zawarte mają odpowiadać faktycznemu obrazowi finansów danej jednostki samorządu terytorialnego w konkretnym dniu roku budżetowego (kalendarzowego) oraz odzwierciedlać stan realizacji zadań. „Podkreślenia wymaga, iż zarówno sam zakres rzeczowy danego zadania, jak i wysokość kwot wydatków budżetowych przeznaczona na jego realizację jest de facto zależna od postanowień Rady Miejskiej w Jedlni-Letnisku, przy czym są to wielkości maksymalne, rozumiane jako górne granice nakładów na poszczególne cele i są

one wiążące dla organu wykonawczego gminy w tym sensie, iż może on wydatkować środki pieniężne tylko na cele określone w uchwale budżetowej przez organ stanowiący i do wysokości określonych w niej limitów” – czytamy w oświadczeniu RIO w sprawie stwierdzenia nieważności uchwały o nieudzieleniu burmistrzowi absolutorium.

RIO podkreśla, że władza wykonawcza zobowiązana jest do wydatkowania publicznych pieniędzy w sposób „celowy i oszczędny”, a ujęte w budżecie gminy kwoty wydatków „nie mogą być traktowane jako cel sam w sobie”. „Podkreślenia wymaga również fakt, iż na etapie podejmowania uchwały budżetowej nie są

możliwe do przewidzenia wszelkie stany wymagające sfinansowania z budżetu, jak również wszystkie okoliczności związane z realizacją przewidzianych w budżecie zadań” – piszą członkowie kolegium RIO. – „Skoro więc Rada Miejska w Jedlni-Letnisku, zmniejsza wydatki na danym zadaniu inwestycyjnym i postanawia przenieść zadanie do realizacji na kolejny rok budżetowy, to nie może czynić zarzutu dla organu wykonawczego dotyczącego niewykonania tej inwestycji w danym roku”.

Radni decydując o udzieleniu lub nie absolutorium burmistrzowi (także wójtowi czy prezydentowi) powinni brać pod uwagę całość wykonania budżetu, a nie wybrane fragmenty.

Konieczne jest też ustalenie, jakie są przyczyny rozbieżności między planem a jego wykonaniem i czy winą za te rozbieżności można obciążyć organ wykonujący budżet. Zdaniem Kolegium Izby, ocena radnych „nie miała wymiaru całościowego”, co istotnie narusza zarówno ustawę o samorządzie gminnym, jak i ustawę o finansach publicznych.

– To nie jest opinia burmistrza. To oficjalne rozstrzygnięcie organu nadzoru. Zamiast dokonać rzetelnej, całościowej oceny wykonania budżetu, rada skoncentrowała się na kilku wybranych inwestycjach, pomijając całość wykonania budżetu – mówi burmistrz Rafał Kornat. – Szczególną odpowiedzialność za przebieg tej procedury ponosi przewodniczący Rady Miejskiej Maciej Frączek, który przedstawiał mieszkańcom uzasadnienie odmowy absolutorium.

Burmistrz zauważył, że przez wiele tygodni mieszkańcom Jedlni-Letniska przedstawiano wyłącznie zarzuty dotyczące jego pracy. „Mieszkańcy zasługują na prawdę, uczciwość i odpowiedzialność osób pełniących funkcje publiczne. Samorząd powinien opierać się na faktach i przepisach prawa, a nie na narracji, która nie znajduje potwierdzenia w obowiązujących przepisach” – napisał Rafał Kornat w oświadczeniu – „Dziękuję wszystkim mieszkańcom za zaufanie. Nadal będę konsekwentnie pracował dla Gminy Jedlnia-Letnisko – zgodnie z prawem i w interesie naszej wspólnoty”.

Rada miejska może zdecydować o wniesieniu skargi na uchwałę kolegium RIO do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.



Fot. materiały Urzędu Miejskiego w Jedlni-Letnisku

REKLAMA

Figand Jogurt Grecki 10%
400 g kubek

2,99
1 kg/7,49

Mleko koneckie 2%
1L butelka

3,59

Mlekpól Serek Wiejski Łaciasty naturalny 200 g kubek

2,69
1 kg/13,45

Pasztet domowy
1 kg Janhas

27,99

Profi Zupa Jemy Jemy, Barszcz ukraiński 400 g-450 g różne rodzaje opakowanie

5,99
1 kg/14,98-13,31

Polędwica sopocka
1 kg Wędliny od Zawsze

24,99

POLECAMY 19.08 – 01.09.2026

Smacznie i muzycznie

SZYDŁOWIEC. W ostatnią niedzielę lipca nad zalewem odbył się IV Powiatowy Przegląd Dorobku Artystycznego i Kulinarnego Gmin z terenu Powiatu Szydłowieckiego.

Wydarzenie ma na celu nie tylko zaprezentowanie dorobku artystycznego i kulinarnego gmin, ale także integrację mieszkańców i promowanie lokalnych tradycji. Uczestnicy przeglądu mogli wziąć udział w warsztatach rękodzieła i muzyki ludowej czy oglądać występy zespołów folklorystycznych i śpiewaczych z gmin powiatu szydłowieckiego. Dzięki ich występom na scenie przez cały dzień obecne były tradycyjne melodie i lokalny folklor. Oczywiście, coś dla siebie znaleźli też najmłodsi – specjalnie dla nich zorganizowano strefę animacji.

Nie mniej ważne niż muzyka i folklor było jedzenie. Na jarmarku potraw regionalnych swoje popisowe dania zaprezentowało m.in. Koło Gospodyń Wiejskich „Leśne Sąsiadeczki” z Majdowa, KGW w Lipienicach, KGW „Niwianki” w Gąsawach Rządowych-Niwach, KGW „Pawłowska Ekpa” z Pawłowa, KGW „Wolanki” z Woli Zagrodniej, KGW „Perelki” z Krogulczy Suchej, KGW w Zbijowie Dużym

i Stowarzyszenie Jarzębinki.

Ponadto Biuro Powiatowe Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Szydłowiecu przeprowadziło konkurs dla Kół Gospodyń Wiejskich pod hasłem „Przysmaki Mazowsza – ziemniaczane rarytasy”. Rywalizacja była okazją do zaprezentowania kreatywności, kulinarnych umiejętności i bogactwa smaków związanych z regionalną kuchnią.

Zwieńczeniem przeglądu była wieczorna potańcówka pod gołym niebem. Najpierw przybyłych na przegląd do wspólnej zabawy porwała Kapela „Do Kapelusza” z Huciska, a potem Kapela Jacka Bursy z gminy Orońsko.

Przebieg został zorganizowany przez powiat we współpracy z samorządem województwa mazowieckiego oraz gminami: Szydłowiec, Jastrząb, Chlewiska, Mirów i Orońsko.



OKIEM Szymona Wykroty



REPERTUAR



Projekty specjalne

Helios na Scenie: Andre' Rieu.

Niech żyje Maastricht! (2D/napisy - od 10 lat) – 21.08, godz. 18.00; 23.08, godz. 15.00, 27.08, godz. 18.00

Helios dla Dzieci: Pucio kocha zwierzaki - premierowe seanse z konkursami (2D/dubbing - b.o.) - 22 i 23.08, godz. 10.30 i 12.00

Helios Replay: Shrek 25. rocznica (2D/napisy - od 7 lat) – 21.08, godz. 16.00; 23.08, godz. 13.30; 26.08 godz. 16.00

Helios Replay: Skazani na Shawshank (2D/napisy - od 15 lat) – 22.08, godz. 15.00

Helios Replay: Totalna magia (2D/napisy - od 13 lat) – 26.08, godz. 18.00

Kino Konesera: Gorzkie święta (2D/napisy - od 15 lat) – 24.08, godz. 18.00

Maraton Harry Potter cz. 1-4 (2D/napisy - od 15 lat) – 27.08, godz. 21.30

Premiery

Naznaczony: Wyjście z mrocznego wymiaru (2D/napisy - od 15 lat)

Buntownik (2D/napisy - od 15 lat)

Księga pustyni (2D/dubbing - od 10 lat)

Pucio kocha zwierzaki (2D/dubbing - b.o.)

Pozostałe tytuły

Tylko jedna noc (2D/napisy - od 15 lat)

Koniec ulicy Dębowej (2D/napisy - od 13 lat)

Psi Patrol i dinozaury (2D/dubbing - od 6 lat)

Spider Man. Całkiem nowy dzień (2D/dubbing, 2D/napisy - od 13 lat)

Odyseja (2D/napisy - od 13 lat)

Minionki i straszdyła (2D/dubbing - od 7 lat)

Mistyczka (2D/PL - od 13 lat)

Odzyskany (2D/PL - od 13 lat)

Pedro Almodóvar w szczytowej formie w jednym ze swoich najbardziej osobistych filmów. „Gorzkie święta” - jego pierwsza od pięciu lat hiszpańskojęzyczna produkcja, ma wszystko, za co widzowie kochają jego kino: namiętność, intensywne kolory, przewrotny humor i pełnokrwiste postaci, które wymykają się prostym schematom.

Z pożółkłych szpalt

(x) **Magistracki „pośpiech”**. Od 2-ch tygodni mieszkańcy ulicy Spacerowej pozbawieni są wody, albowiem znajdująca się przy tej ulicy około domów, oznaczonych Nr 14-16 studnia miejska jest zepsuta.

Na skutek notatki naszej w „Słowie” z dnia 12 b. m., we wtorek dnia 14 b. m. odjęto pompę, lecz dotychczas jej nie założono. Okoliczni mieszkańcy z tego powodu muszą posyłać po wodę do domów, w których znajdują się studnie.

Dozorcy jednak tych domów pobierali dotychczas za wiaderko wody po 1.000 mk. Obecnie jednak, zapewne wobec „wzrostu drożyzny” przezorni dozorczy cenę za wiaderko podwyższają do 2000 mk. A zaznaczyć należy, że w opisywanej dzielnicy mieszkają przeważnie ludzie biedni, lub mniej zamożni.

Może więc Magistrat zechce „łaskawie” przyspieszyć naprawę studni.

**Słowo nr 191,
21 sierpnia 1923**

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

Zgnieciony przez bufory

RADOM, 14. VIII. Wczoraj po południu przywieziono do szpitala św. Kazimierza trupa robotnika W. Wytw. Broni w Radomiu, ś. p. Franciszka Sowę, który doznał zgniecenia klatki piersiowej przez bufory wagonów kolejowych.

Przyczyną tragicznego wypadku – nieostrożność.

**Słowo nr 186,
15 sierpnia 1928**

Pobiły się...

Dnia 11 b. m. Fjola Aniela, zam. przy ulicy Słowackiego 56, bez żadnych powodów pobiła dotkliwie Werenką St., zam. przy ulicy Żeromskiego 23.

**Słowo nr 186,
15 sierpnia 1928**

O nieprzestrzeganiu przepisów

W bramie domu Nr 37 przy ul. Wysockiej, gospodarz domu, a zarazem właściciel znajdującej się tam piekarni pozostawia na noc w bramie w dni deszczowe platformę do rozwożenia pieczywa.

Ponieważ jednocześnie w bramie nie ma światła, lokatorzy tegoż domu, wracający później do domu, rozbijają się po ciemku o platformę. Wypadki te zdarzają się już od szeregów dni.

Policja winna się tem bliżej zainteresować.

**Słowo nr 189,
19 sierpnia 1930**

Uliczne loterie fantowe

Od dłuższego już czasu zaobserwować można na ulicach naszego miasta nową modę, a mianowicie uliczne loterie fantowe. W związku z tem trzeba koniecznie o nich uczynić wzmiankę, jako o rzeczach szkodliwych i przykrych.

Loterje te bowiem stają się wyśmienitym terenem łatwego „zarobkowania” dla najprzeróżniejszego gatunku złodziejasków. Przy stoliku z fantami zbiera się zwykle dość sporo ludzi, a czasami nawet i cały tłum, tak, że o swobodnem przejściu przez ulicę, zatarasowaną i pełną owych grasujących, a wspomnianych już uprzednio złodziei, trudno w ogóle mówić.

Loterje takie nie mogą być urządzone na ulicach naszego miasta, jeżeli nie chcemy być okradani. Nie popierajmy i nie utrwalajmy lepiej przysłowia „Mądry Polak po szkodzie”. Należy tema wcześniej zapobiec.

**Słowo nr 186,
14 sierpnia 1930**

Ulica J. Malczewskiego

Ulica Jacka Malczewskiego znana jest ze swych „końskich łbów” i olbrzymich dołów, a zwłaszcza plac przed teatrem „Rozmaitości” kompletnie zepsuty, przez stojące tam autobusy. Obecnie plac i ulica naprawiane są i doprowadzane do możliwego stanu.

Również skwer przed teatrem „Rozmaitości” o którego beznadziejnym stanie niedawno pisaliśmy został obsadzony kwiatami i przedstawia obecnie niezły wygląd. Natomiast skwery przed Poczta, znajdując się nadal w okropnym stanie.

**Słowo nr 186,
14 sierpnia 1930**

Źródło: Radomska Biblioteka Cyfrowa

		8					3
	9		1		7	4	6
4	7				2	9	
		2					
9		1				3	5
5				4		1	6
8	4				6		
			3				

							4	
8	9			4			5	3
		1		9				6
	8		9		2		6	
	2		3			1		
6					4			
		6		7				8
	1						2	
2							1	

Sudoku

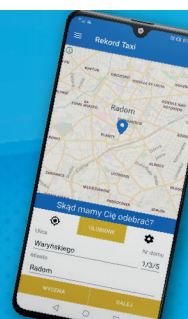
Celem gry jest uzupełnienie pozostałych pól planszy cyframi od 1 do 9 (po jednej cyfrze w każdym polu). Każda z wpisywanych cyfr może wystąpić tylko raz w każdym z wierszy, kolumn i obszarów.

REKLAMA

rekord
TAXI

Jesteśmy
z Wami
i dla Was!

Zadzwoń: **48 389 80 80**
lub
pobierz **darmową aplikację!**



Radom grał na piasku

Pierwsza edycja Beach Ball Radom zakończyła się zwycięstwem Piotra Filipowicza i Tomasza Maziarka. Organizatorzy już zapowiadają kontynuację zawodów.

W eliminacjach wystartowało 38 par, w tym także duety zagraniczne. W finale Filipowicz i Maziarek, grający jako Gracze Entelo BV Team, przegrali pierwszego seta z Igorem Ciemachowskim i Kacprem Taudulem 13:21. Później jednak odwrócili losy spotkania, wygrywając kolejne partie 21:18 i 15:11. Trzecie miejsce zajęli Mateusz Rudowski i Maciej Baran.

Zwycięstwo miało dla Filipowicza szczególnie smak. Radomianin wysoko ocenił także przygotowanie nowych boisk na Borkach. Organizatorzy zmienili ich ustawienie względem słońca, przygotowali piasek i odpowiednio rozplanowali infrastrukturę. Zawodnik podkreślał również bardzo dobrą organizację turnieju przez Akademię Talentów Volley Team. Droga do triumfu nie była jednak łatwa. W drugiej rundzie Filipowicz i Maziarek byli blisko spadku na prawą stronę drabinki. W tie-breaku przegrywali już 16:18, ale zdołali odwrócić wynik.

Wiele wskazuje na to, że Beach Ball Radom na stałe zagości w sportowym kalendarzu miasta. Prezes Akademii Talentów Volley Team Marcin Kocik potwierdził, że organizatorzy chcą, aby impreza była cykliczna. Tegoroczna edycja miała rangę eliminacji do mistrzostw Polski.

Przygotowane na Borkach boiska powstały w ramach budżetu obywatelskiego i będą służyć mieszkańcom także po zakończeniu turnieju.

MN

Zieloni pod kreską

Trzy kolejne porażki, 12 straconych goli i tylko trzy punkty po czterech kolejkach – Radomiak Radom znalazł się w strefie spadkowej PKO BP Ekstraklasy. Zieloni w ostatnim czasie najpierw przegrali u siebie z Górnikiem Zabrze 1:3, a później zostali rozbici przez Legię Warszawa na wyjeździe aż 0:5.

● MICHAŁ NOWAK

Radomiak bardzo szybko przekonał się, że wicemistrz Polski nie zamierza przy Struga rozdawać punktów. Górnik od początku przejął inicjatywę i przez większą część pierwszej połowy zdecydowanie dominował. Po 25 minutach zabranie mieli aż 73 proc. posiadania piłki, a gospodarze byli zmuszeni przede wszystkim do obrony. W 28. minucie Adrian Dieguez popełnił kosztowny błąd, podając piłkę Peterowi Federico. Wychowanek Realu Madryt wykorzystał sytuację sam na sam i dał swojej drużynie prowadzenie. W doliczonym czasie pierwszej połowy Górnik dostał rzut karny po zagranii ręką Conrado. „Jedenastkę” wykorzystał Kacper Urbański i do przerwy Radomiak przegrywał 0:2.

Po zmianie stron trener Tomasz Kaczmarek wprowadził Ronaldo Lumungo i Abdoula Tapsobę, co ożywiło grę gospodarzy. W 64. minucie Federico wykorzystał kolejny błąd Diegueza i trafił do pustej bramki. Radomiak odpowiedział golem Rafała Wolskiego z rzutu karnego, ale na więcej nie było go stać. Przegrał 1:3.

Po meczu z Górnikiem sytuacja w tabeli była już niepokojąca, ale prawdziwy cios przyszedł przy Łazienkowskiej. Radomiak przystępował do spotkania z Legią po dwóch porażkach z rzędu i potrzebował przede wszystkim odbudowania pewności siebie. Zamiast tego rozegrał jedno z najsłabszych spotkań w ostatnim czasie.

Legia szybko objęła prowadzenie po błędzie Bartłomieja Gradeckiego przy



Fot. Igor Jakubowski

wyprowadzaniu piłki. W 10. minucie po kolejnym błędzie bramkarza Rafała Augustyniak podwyższył na 2:0, a siedem minut później Rafał Adamski zdobył trzecią bramkę. Radomiak nie potrafił odpowiedzieć, a przed przerwą stracił jeszcze gola po uderzeniu Bartosza Kapustki. W pierwszej połowie Zieloni nie oddali ani jednego celnego strzału. Po zmianie stron Legia nadal kontrolowała spotkanie. W 51. minucie Kapustka po raz drugi wpisał się na listę strzelców. Gospodarze mogli zdobyć więcej bramek, ale ostatecznie skończyło się na 5:0. Radomiak długo nie był w stanie stworzyć poważnego zagrożenia.

Szczególnie dużo uwagi po spotkaniu poświęcono debiutowi Gradeckiego. Kaczmarek tłumaczył, że zmiana

bramkarza była wcześniej zaplanowana i wynikała z wyrównanej rywalizacji na tej pozycji. Jednocześnie szkoleniowiec nie chciał obciążać młodego golkipera odpowiedzialnością za całą porażkę. – Wiadomo, że dzisiejszy mecz jest dla niego trudny, ale patrząc na to, że jestem w klubie od siedmiu tygodni i pracuję z Bartkiem codziennie, widzę naprawdę dobrego bramkarza. To, jak dzisiaj ten mecz mu wyszedł, w żaden sposób nie zmienia mojej wiary w tego zawodnika – przekonywał trener Radomiaka.

Problem Zielonych jest jednak znacznie szerszy niż dyspozycja jednego zawodnika. Po czterech kolejkach Radomiak ma trzy punkty, cztery zdobyte gole i aż 12 straconych. W Katowicach

zespół przegrał 1:3, z Górnikiem również 1:3, a z Legią 0:5. Trudno więc mówić o pojedynczym słabszym występie defensywy.

– Tracimy bez dyskusji za dużo bramek. Bramki tracimy na wiele sposobów. Od początku sezonu mówiłem, że bardzo zależy mi na poprawie defensywy i organizacji gry. W takim trudnym dniu jak dzisiaj dochodzi też czysta fizyczność, wygrywanie pojedynków i przekonanie. To nie jest kwestia jednego aspektu – przyznał po przegranej z Legią Kaczmarek.

Po niedzielным zwycięstwie Motoru Lublin nad GKS-em Katowice i Cracovii z Rakowem Częstochowa Radomiak spadł do strefy spadkowej – obecnie jest na 17., czyli przedostatnim miejscu. Po czterech kolejkach trudno wyciągać wnioski dotyczące całego sezonu, ale trzy porażki z rzędu, bilans 4:12 i problemy w defensywie są dla zespołu wyraźnym ostrzeżeniem.

Teraz przed Zielonymi dwa mecze na własnym stadionie. W niedzielę, 23 sierpnia, o godz. 14.45, Radomiak podejmie Zagłębie Lubin, a sześć dni później zmierzy się z Cracovią (29 sierpnia, godz. 12.15). To spotkania, w których radomianie będą musieli zacząć odraabiać straty i przede wszystkim przerwać serię trzech kolejnych porażek. – Każdy mecz u siebie ma dla nas jasny cel, którym jest zdobywanie punktów. Teraz jednak nie chcę patrzeć na dwa kolejne spotkania, tylko skupić się na najbliższym. Kluczowe będzie szybkie odbudowanie się mentalnie i skoncentrowanie na pracy – powiedział Kaczmarek.

Szykują się do debiutu

Przed Elmas-KPS APR-em Radom historyczny sezon. Beniaminek Orlen Superligi Kobiet po raz pierwszy zagra na najwyższym poziomie rozgrywkowym. Start rozgrywek już na początku września.

Awans do elity jest efektem kilkuletniej pracy klubu. Elmas-KPS APR Radom powstał w sezonie 2018/2019 i od razu wywalczył awans do pierwszej ligi. Trzy lata później Radomianki znalazły się w Lidze Centralnej Kobiet. W sezonie 2025/2026 sięgnęły po mistrzostwo tych rozgrywek i po raz pierwszy w historii awansowały do najwyższej klasy.

Teraz zespół Adriana Kondraciuka czeka zupełnie nowe wyzwanie. Przygotowania rozpoczęły się w połowie lipca. Drużyna pracuje bez poważniejszych problemów zdrowotnych, a do treningów wracają także zawodniczki, które wcześniej zmagaly się z kontuzjami. Pierwszym celem jest utrzymanie. Trener nie ukrywa jednak, że chciałby osiągnąć więcej. – Moim takim, może trochę górnolotnym marzeniem i celem, jest pierwsza szóstka, żeby mieć spokojne utrzymanie. Jesteśmy jednak realistami – mówi Kondraciuk. Jego zdaniem bezpieczna pozycja może wymagać zdobycia ok. 21 punktów.

Początek sezonu będzie wyjąt-

kowo wymagający. W pierwszej kolejce Elmas-KPS APR zmierzy się z wicemistrzem Polski PGE MKS El-Volt Lublin, następnie zagra z Krasnopol MKS-em Piotrcovią, a w trzeciej serii spotka się z Energią

ską i Martyną Kuryś. Wśród nich są piłkarki z Czarnogóry, Serbii i Argentyny. – Ściągnęliśmy nowe zawodniczki i dziewczyny powoli zgrywają się z naszymi zawodniczkami oraz z polską rzeczywistością.

Mamy trzy dziewczyny z zagranicy, więc wszystko robimy krok po kroku, żeby na pierwszy mecz być gotowym – podkreśla trener.

Radomianki chcą oprzeć swoją grę na szybkości i agresywnej obronie. – Nie jesteśmy drużyną wysoką. Będziemy chcieli otwierać naszą obronę, żeby utrudniać przeciwnikom grę – tłumaczy Kondraciuk.

Zespół ma już za sobą sparingi z Sośnicą Gliwice oraz turnieje w Lublinie i Lubinie. Inauguracja Orlen Superligi Kobiet odbędzie się na początku września. Ważnym elementem pierwszego sezonu w elicie mają być również kibice. W poprzednich rozgrywkach mecze Radomianek oglądało średnio ok. 700 osób. Klub liczy, że teraz trybuna będą jeszcze pełniejsza. – Nie możemy oddać przeciwnikom ani kawałka parkietu – zapowiada Adrian Kondraciuk.

MICHAŁ NOWAK



Fot. Aleksandra Podlaska

Startem Elbląg. To właśnie w takich meczach jak ten ostatni Radomianki chcą rozpocząć walkę o punkty.

Latem kadra została mocno przebudowana. Do zespołu dołączyło dziewięć zawodniczek: Elena Mitrović, Kaja Gryczewska, Kinga Lemiech, Ljubica Simić, Julia Owczaruk, Berenice Frelrier, Julia Żywczyk, Julia Czarkow-

Radomka celuje w play-offy

Moya Radomka Radom rozpoczęła przygotowania do sezonu 2026/27 Tauron Ligi Kobiet. W drużynie doszło latem do dużych zmian. Pojawiło się sześć nowych zawodniczek.

Poprzednie rozgrywki radomianki zakończyły na dziewiątym miejscu. W klubie pozostały rozgrywające Oleksandra Molczanowa i Brigitta Petrenko, środkowe Katerina Żylińska, Kornelia Garita i Iga Marszałkiewicz oraz libero Krystyna Niemcewa. Nowe twarze to przyjmujące Aleksandra Dudek, Zofia Sobanty, Marta Fedyk i Kinga Stronias oraz atakujące Weronika Gierszewska i Agnieszka Cur-Słomka.

Nie wszystkie zawodniczki są już w Radomiu. Petrenko i Fedyk przebywają na zgrupowaniach reprezentacji. Pozostała część zespołu rozpoczęła już treningi. Dla Piotra Filipowicza to pierwszy okres przygotowawczy w roli pierwszego trenera. Szkoleniowiec zna jednak drużynę bardzo dobrze, ponieważ już przed rokiem prowadził dużą część przygotowań. Teraz chce przede wszystkim spokojnie zbudować formę nowego zespołu. – Przede wszystkim chcemy pracować, pracować i jeszcze raz pracować – mówi Filipowicz.

Początkowo treningi skupią się na przygotowaniu fizycznym i technice indywidualnej. Z czasem dojdą kolejne elementy siatkarskie. Pierwszy

sparring zaplanowano na 27 sierpnia. Radomka ma również wystąpić w turniejach w Nowym Dworze Mazowieckim, Mielcu i w Radomiu. Petrenko i Fedyk powinny dołączyć do zespołu na przełomie sierpnia i września.

Jedną z zawodniczek, które zostały w klubie, jest Kornelia Garita. Dla środkowej będzie to już siódmy sezon w Radomce. – Mamy sześć nowych zawodniczek, więc tak naprawdę jeszcze się nie znamy. Dopiero zaczynamy wspólną pracę – podkreśla.

Do Polski wróciła natomiast Aleksandra Dudek, która ostatnio występowała w Turcji. Przyjmująca liczy przede wszystkim na regularną grę. – Chciałam spędzać więcej minut na boisku i dostawać więcej szans. Mam nadzieję, że ta decyzja okaże się właściwa – mówi.

Cel zespołu jasno określa dyrektor Łukasz Kruk. Radomka chce znaleźć się w najlepszej ósemce Tauron Ligi. – Postawiliśmy na siatkarki głodne gry. Chcieliśmy zawodniczek, które chcą się rozwijać i grać – zaznacza.

Sezon Tauron Ligi rozpocznie się na początku października.

MICHAŁ NOWAK

radio

rekord

SŁUCHAJ NA 106,2 FM

RODZIME

RADIO!

www.radiorekord.pl